

JACEK LECH

O GENEZIE I WCZESNYCH DZIEJACH
INSTYTUTU HISTORII KULTURY MATERIALNEJ PAN
WRAZ Z UWAGAMI DO ARTYKUŁU *IMPERIUM ATAKUJE*,
PIÓRA PROF. STEFANA K. KOZŁOWSKIEGO

ON THE GENESIS AND EARLY DEVELOPMENT OF THE INSTITUTE OF HISTORY
OF MATERIAL CULTURE OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES
WITH REMARKS ON THE PAPER *IMPERIUM ATAKUJE*
BY PROFESSOR STEFAN K. KOZŁOWSKI

The article disputes Stefan K. Kozłowski's (2007a) views on the history of prehistoric archaeology in Poland during the 20th century. Most attention is devoted to the Institute of History of Material Culture and to a profile of Professor W. Antoniewicz. It seems as if the author of the discussed paper puts too much trust in his personal sentiment and his own memory, and too little in analysis of available documents and publications.

KEY WORDS: Polish archaeology, history of archaeology, Institute of History of Material Culture, Włodzimierz Antoniewicz, Stefan K. Kozłowski

Do angielskojęzycznej książki *Contributions to the Central European Stone Age*, dedykowanej pamięci Prof. Zbigniewa Bagniewskiego, a wydanej pod redakcją Panów Mirosława Masojcia, Tomasza Płonki, Bolesława Gintera i Stefana Karola Kozłowskiego (Wrocław 2007), został dołączony na końcu bardzo oryginalny artykuł, pióra ostatniego z wymienionych redaktorów. Ten jedyny w całym tomie tekst opublikowany w języku polskim został określony jako „opowieść z kluczem” i zatytułowany *Imperium atakuje*, z informacją, iż jest to referat wygłoszony na sesji z okazji 50-lecia IHKM PAN

(Masojć *et al.* red. 2007, 273-276). Wymieniona „sesja z okazji 50-lecia IHKM PAN” była zebraniem plenarnym Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych Wydziału I PAN (KNPiP PAN), które odbyło się w dniu 8 stycznia 2004 r. (*Sprawozdanie...* 2007, 75). Temat posiedzenia brzmiał: „Pół wieku Instytutu Archeologii i Etnologii PAN (d. IHKM PAN) – archeologia: spojrzenia na przeszłość – zadania na przyszłość”. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż tytułowy IHKM zmienił przed blisko dwudziestu laty nazwę na Instytut Archeologii i Etnologii, odpowiadającą dominującej tematyce realizowanych

w placówce badań i profilowi naukowemu zatrudnianej kadry.

W intencji organizatorów materiały spotkania nie miały być opublikowane. Celem posiedzenia była swobodna wymiana poglądów na tytułowy temat. Jako ówczesny przewodniczący Komitetu zwróciłem się do prof. S.K. Kozłowskiego, którego krytyczne poglądy na temat Instytutu były mi od lat znane, o przedstawienie koreferatu do mojego wystąpienia wprowadzającego – „O celu posiedzenia oraz o genezie i historii IHKM PAN” oraz do referatu dyrektora placówki prof. Romualda Schilda, zatytułowanego „Instytut Archeologii i Etnologii PAN – co w następnych 50-ciu latach”¹. Zaskakująca dla wszystkich była forma tego koreferatu, natomiast jego treść – z niewielkimi poprawkami i uzupełnieniami, wynikającymi z dyskusji, którą w związku z nim prowadziliśmy w trakcie obrad i po ich zakończeniu – koresponduje głównie z pierwszym z wymienionych wystąpień. Dlatego po zapoznaniu się z wydrukowanym tekstem wypowiedzi prof. Stefana K. Kozłowskiego zdecydowałem się opublikować część mego wystąpienia odnoszącą się do genezy i historii IHKM PAN. Ponieważ

nie było ono napisane (w trakcie wygłaszania posługiwałem się konspektem), jego tekst przytaczam według protokołu posiedzenia, sporządzonego na podstawie nagrania obrad Komitetu przez Panią dr Jolantę Sadowską-Topór². Takie pochodzenie zapisu rzutuje na jego formę. W dalszych częściach artykułu odniosę się do wybranych wątków i tez „opowieści” *Imperium atakuje* w przekonaniu, że historia archeologii polskiej w XX stuleciu wymaga jeszcze wielu dyskusji, ustaleń faktów, określenia mechanizmów wydarzeń, zachodzących procesów i wypracowania kryteriów ocen (por. Lech 1997a; 2007; Lech red. 2007). Nie zdradzę tajemnicy ujawniając, że z prof. Stefanem K. Kozłowskim mamy za sobą dziesiątki podobnych dyskusji przeprowadzonych w ostatnich kilkunastu latach, zawsze z Jego inicjatywy, najczęściej telefonicznie. Wpływ ich widać wyraźnie w niektórych sformułowaniach zawartych w *Imperium*. Dzięki uprzejmości Kolegów z Wrocławia (Kozłowski 2007a), a w przypadku mojego tekstu Redaktora „Przeglądu Archeologicznego”, dyskusja nasza po raz pierwszy ukazuje się w formie druku.

1. WYSTĄPIENIE O GENEZIE I HISTORII IHKM PAN WG ZAPISU W PROTOKOLE POSIEDZENIA³

„(...) Omawianie zagadnień związanych z powstaniem IHKM PAN trzeba zacząć od zaborów i od skutków, jakie one spowodowały, to jest ewidentnego zapóźnienia całej nauki polskiej w stosunku do innych krajów, których organizmy państwowe rozwijały się normalnie. To zapóźnienie wyglądało różnie na terenie poszczególnych zaborów. Na obszarze byłego Królestwa Polskiego było ono dramatycznie głębokie. W 1916 r., kiedy pojawiły się realne szanse na odrodzenie państwa polskiego, rząd Kasy im. Mianowskiego uznał, że właściwie najistotniejszą sprawą dla rozwoju i przyszłości polskiej nauki jest rozwój instytucji naukowych. Cho-

dziło więc nie tylko o wspieranie badań poszczególnych uczonych, ale także o kwestię ich instytucjonalizacji.

Po odrodzeniu państwa polskiego, w końcu 1918 r. i w roku następnym w nielicznym gronie polskich archeologów dyskutowano sprawę państwowej opieki nad archeologią i powołania państwowej instytucji archeologicznej. Najbardziej konsekwentnym orędownikiem tej sprawy był prof. W. Antoniewicz

¹ Informacje o treści mojego referatu prof. S.K. Kozłowski miał z długich rozmów telefonicznych, które prowadziliśmy w związku z przygotowaniem naszych wystąpień. Nie znając też referatu prof. R. Schilda, z odnoszenia się do wystąpienia dyrektora Instytutu prof. S.K. Kozłowski zrezygnował.

² Protokoły z posiedzeń plenarnych KNPI PAN przechowywane są w Wydziale I PAN oraz w archiwum Komitetu.

³ Jest to zapis tekstu „mówionego”. W przypadku przygotowywania go do druku jako odrębnego artykułu zostały on znacznie rozszerzony i poddany niezbędnym zabiegom redakcyjnym w celu wyeliminowania oczywistych referatowych uproszczeń i kolokwializmów. Przekazując go do publikacji jako fragmentu z protokołu posiedzenia, dokonałem jedynie kilku drobnych poprawek błędów stylistycznych bądź zapisu.

z Uniwersytetu Warszawskiego. Wraz z powstaniem w 1928 r. Państwowego Muzeum Archeologicznego ta młoda dyscyplina nauki uzyskała ważną placówkę pozauniwersytecką. Jednak powołanie PMA nie rozwiązało wielu problemów, które stały przed archeologią. Dlatego prof. W. Antoniewicz powracał jeszcze niejednokrotnie w swoich publikacjach do sprawy utworzenia Państwowego Instytutu Archeologicznego, dla którego wzorem mógł być Państwowy Instytut Geologiczny.

Należy podkreślić, że w czasach II Rzeczypospolitej PMA było instytucją bardzo skromną, zatrudniającą kilku archeologów, borykającą się z trudnościami finansowymi i tragicznymi wprost warunkami lokalowymi. Pisał o tym w swoich *Pamiętnikach* prof. K. Jażdżewski. Sytuacja zmieniła się zaraz po II wojnie światowej. Mimo że PMA straciło swój lokal w warszawskim Parku Łazienkowskim, już w pierwszym roku powojennym stan zatrudnienia wzrósł w nim dwukrotnie w stosunku do stanu zatrudnienia przed wojną, a wkrótce jeszcze bardziej. Zarówno w czasach II Rzeczypospolitej, jak i bezpośrednio po wojnie, PMA było jedyną centralną, a zarazem największą, instytucją archeologiczną w Polsce.

Przypominając genezę IHKM PAN, należy pamiętać o kontekście politycznym tego wydarzenia – kontekście zarówno globalnym, jak i lokalnym oraz środowiskowym. Do kontekstu globalnego należała trauma II wojny światowej, ze świadomością stworzonego przez nią realnego zagrożenia wyniszczeniem narodu. Następnym, bardzo istotnym czynnikiem, który odbił się na przyszłej historii Instytutu, były ogromne zmiany terytorialne państwa polskiego po II wojnie światowej i jego poważne zmniejszenie. Nie miały one precedensu w historii, w przypadku kraju będącego członkiem zwycięskiej koalicji wojennej. Kolejnym, bardzo istotnym czynnikiem było zajęcie Polski i krajów Polskę otaczających przez Armię Czerwoną oraz ogromne polityczne wzmocnienie międzynarodowej pozycji J. Stalina i ZSRR. Wiązało się z tym wprowadzenie w Polsce, na bagnietach Armii Czerwonej, zmiany dotychczasowego systemu politycznego, opartego na zasadach konstytucji marcowej z 1921 r., na system polityczny zwany dyktaturą proletariatu, który ukształtował PRL. Wskazane okoliczności odcisnęły piętno na historii całego kraju, nauki polskiej i IHKM PAN.

Do kontekstu lokalnego i środowiskowego zaliczyć można przede wszystkim doświadczenia wio-

dącego ośrodka naukowego w archeologii polskiej w czasach II Rzeczypospolitej, jakim był ośrodek poznański. Obejmował on Instytut Prehistorii Uniwersytetu Poznańskiego oraz kierowany również przez prof. J. Kostrzewskiego dział archeologiczny Muzeum Wielkopolskiego. Do doświadczeń tego ośrodka należało polityczne wykorzystywanie prehistorii w polemice z tezami archeologii niemieckiej w kwestii obszarów zasiedlanych w pradziejach przez plemiona germańskie i słowiańskie (liczne wystąpienia prof. J. Kostrzewskiego).

Wynik II wojny światowej świadczył, że historia przyznała rację tezom prof. J. Kostrzewskiego i środowiska politycznego, z którym był związany, odnośnie do granicy zachodniej Polski. Czas odregulowywania zagrożenia niemieckiego z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX stulecia odbił się bardzo wyraźnie na kierunku rozwoju archeologii polskiej w pierwszych 20-30 latach po wojnie i miał później również wpływ na kierunki działalności IHKM PAN.

Drugim bardzo istotnym doświadczeniem ośrodka poznańskiego, które stało się wzorem dla archeologii polskiej, były nowoczesne, szerokopłaszczyznowe, interdyscyplinarne badania wykopaliskowe w Biskupinie, przeprowadzone w latach 1934-1939 i wznowione w 1946 r. Odwoływano się do nich bezpośrednio po wojnie jako do formy badań, którą należy propagować, realizować i przy wprowadzaniu której niezbędna jest pomoc państwa. Pisał o tym prof. W. Antoniewicz, ale próby upowszechniania tego poglądu wychodziły także ze środowiska poznańskiego, gdzie na Uniwersytecie powołano do życia Instytut Badania Starożytności Słowiańskich, mający w swoim programie kontynuowanie prac w Biskupinie.

Badania biskupińskie stanowiły w latach trzydziestych bezprecedensowy, niespotykany wcześniej przykład wykorzystania propagandowego wykopalisk w celu wzmocnienia poczucia tożsamości narodowej w społeczeństwie, tendencji nacjonalistycznych, a w przededniu zbliżającej się wojny nawet szowinistycznych. Doświadczenia te okazały się bardzo przydatne w okresie powojennym w związku z przyłączeniem do Polski tzw. Ziemi Odzyskanych, w stosunku do których wykazywano ich polskość, „słowiański rodowód”, wykorzystując w tym celu archeologię. Było to zgodne z powszechnym zapotrzebowaniem społecznym i naukowym. Ten element polityczny miał również wpływ na realiza-

cję w latach powojennych różnych programów naukowych.

Wymienione doświadczenia wpłynęły na ukształtowanie programu badań nad początkami państwa polskiego, zainicjowanego przez dr. W. Hensla w 1946 r. na łamach „Przeglądu Wielkopolskiego”. Inicjatywę podjęli historycy, a w listopadzie 1947 r. ideę poparł wpływowy dyrektor Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, prof. S. Lorentz. W marcu 1948 r. odbyła się ważna narada z udziałem historyków i archeologów; w tym też roku rozpoczęto w praktyce realizację tego programu. W kwietniu 1949 r. Minister Kultury i Sztuki powołał Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Instytucja ta była kierowana przez zespół, w którego skład wchodził: prof. A. Gieysztor – historyk z Uniwersytetu Warszawskiego, prof. K. Majewski – archeolog klasyczny z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz dr Z. Rajewski – z Instytutu Badań Starożytności Słowiańskich Uniwersytetu Poznańskiego, a wkrótce dyrektor PMA. Poprzez Kierownictwo... wymienieni badacze stali się następnie współtwórcami IHKM PAN. Realizowany w latach 1949-1953 program badań Kierownictwa... jest zgodnie uznawany za największe przedsięwzięcie w całej dotychczasowej historii polskiej humanistyki. Poza celami naukowymi miał również akcenty propagandowe i polityczne.

W pierwszych latach powojennych istniała jeszcze swobodna wymiana poglądów między różnymi grupami uczonych i środowiskami naukowymi na przyszlą organizację nauki. Wskazywano zgodnie na potrzebę prowadzenia badań planowych jako wyższej formy działalności naukowej niż działalność wcześniejsza oraz na potrzebę pewnej centralizacji w organizacji nauki polskiej. Propozycje postaci tej centralizacji były różne. Dyskusje zakończyły się wraz ze zwycięstwem kursu dogmatycznego, który zaczął dominować w sferach partyjno-rządowych od końca 1948 r. Wówczas to i w 1949 r. rozpoczęto już otwarcie wprowadzanie w Polsce organizacji państwa oraz ideologii opartych na wzorach radzieckich, przy wykorzystaniu w tym celu środków administracyjnych i przy dużym nacisku ze strony instytucji rządowych. Te okoliczności polityczne nie mogły nie odbić się na tym, co działo się w nauce [powołanie PAN].

W dniu 19 listopada 1953 r. zapadła decyzja rządu o utworzeniu Instytutu Historii Kultury Mate-

rialnej PAN jako jednego z instytutów powstałej rok wcześniej Polskiej Akademii Nauk.

Instytut utworzono z Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego i jego licznych agend terenowych, znajdujących się dotąd w strukturze Ministerstwa Kultury i Sztuki. Do jego twórców należał zespół kierowniczy Kierownictwa Badań..., a bezpośrednim organizatorem był prof. K. Majewski, także twórca koncepcji historii kultury materialnej w wersji, którą zamierzano realizować w nowej placówce. IHKM PAN rozpoczął pracę od 1 stycznia 1954 r. Jego pierwszym dyrektorem został prof. K. Majewski. Do zadań Instytutu należało przede wszystkim kontynuowanie badań nad początkami państwa polskiego i koordynowanie ich w zakresie archeologii w skali całego kraju. Drugim ważnym zadaniem było wprowadzenie metodologii materializmu historycznego do prehistorii i do archeologii wczesnodziejowej. Dla ówczesnych władz PRL był to postulat bardzo istotny. W następnych latach realizacja pierwszego z zadań przebiegała bardziej lub mniej sprawnie, natomiast nacisk na realizację drugiego zaczął słabnąć po 1954 r., a po przełomie 1956 r. zeszło ono w praktyce na margines. Mimo tego, przez następne 20 lat wprowadzanie metodologii marksistowskiej było nadal wymieniane oficjalnie, jako jedno z ważnych zadań IHKM PAN.

Dzieje IHKM PAN można podzielić na cztery okresy. Okres pierwszy obejmowałby lata 1953-1955, na które przypada organizowanie Instytutu. Wtedy zaczynają się ukazywać pierwsze czasopisma wydawane przez IHKM: w 1953 r. *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, a w 1955 r. *Sprawozdania Archeologiczne*. Był to czas dominacji marksizmu dogmatycznego. Istotnym wydarzeniem była I-sza Sesja Archeologiczna IHKM PAN w maju 1955 r.

Drugi okres rozpoczął się w 1956 r. wraz z przesileniem „październikowym” i trwał do 1966 r. W 1957 r. zaczęły się ukazywać „Archeologia Polski” i „Etnografia Polski”, dwa czołowe czasopisma dla swoich dyscyplin, a w 1958 r. „Archaeologia Polona”. Od 1958 r. wielką rangę uzyskały obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Dopiero wtedy został sformułowany ich program, który miał duży wpływ na sytuację materialną całej archeologii w następnych latach. Większość gmachów zajmowanych dzisiaj przez muzea archeologiczne otrzymały one właśnie w tym okresie. Pod jego koniec, w 1965 r., odbył się I-szy Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, którego idea, wraz

z ideą Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej, narodziła się w IHKM PAN.

Kolejny okres obejmuje lata 1967-1981. Był to czas finalizacji wielkich syntez – innego podstawowego zadania IHKM PAN, znajdującego się w programie Instytutu od początku jego istnienia. Ukazały się wówczas: w latach 1975-1978 *Historia kultury materialnej starożytnej Grecji w zarysie*, w latach 1975-1981 *Prahistoria ziem polskich*, w 1976-1981 *Etnografia Polski. Przemiany kulturowe*, w 1978-1979 *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, a także większość tomów serii *Kultura Europy wczesnośredniowiecznej*. Jednocześnie następuje proces powolnego zmniejszania się roli IHKM PAN jako instytutu centralnego, kierującego podstawowymi badaniami całej polskiej archeologii pradziejowej i wczesnośredniowiecznej. Ostat-

nim przejawem takiej roli Instytutu był program resortowy PAN-37 „Pomniki dziejowe źródłem świadomości narodu”. Był to program dostosowany do celów polityki wewnętrznej ówczesnej ekipy partyjno-rządowej i jednego z kierunków ówczesnej propagandy. Po zakończeniu jego realizacji w latach 1975-1976, IHKM PAN zaczął działać jako jedna z wielu dużych placówek naukowych, do czego przyczynił się narastający kryzys gospodarczy, a następnie polityczny w państwie. Z tego powodu okres czwarty, obejmujący lata 1982-1992, czyli do zmiany nazwy z IHKM PAN na IAE PAN, można określić jako okres badań rozproszonych”.

Po tym wystąpieniu dyrektor Instytutu prof. Romuald Schild przedstawił referat „Instytut Archeologii i Etnologii PAN – co w następnych 50-ciu latach?”.

2. O LATACH II RZECZYPOSPOLITEJ

Część pierwsza koreferatu prof. S.K. Kozłowskiego odnosi się do sytuacji w archeologii pradziejowej i „wczesnohistorycznej” okresu międzywojennego, przy czym Autor dość arbitralnie przyporządkowuje poszczególnych badaczy do kręgów („księstw”) warszawskiego i poznańskiego. Dlaczego R. Jakimowicz, twórca i pierwszy dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego (PMA), związany z Warszawą i Mazowszem znacznie wcześniej i mocniej niż W. Antoniewicz, ma należeć do kręgu poznańskiego, a pochodzący z Galicji Wschodniej, mieszkający do czasu podjęcia pracy w Uniwersytecie Warszawskim i doktoryzowany w Krakowie, a habilitowany w Poznaniu, W. Antoniewicz do warszawskiego? Koleżeńskie czy nawet przyjacielskie związki z J. Kostrzewskim nie są wystarczającą przesłanką, aby odmawiać R. Jakimowiczowi samodzielnej pozycji. PMA było najważniejszą instytucją archeologiczną w Polsce do chwili utworzenia IHKM PAN. Wydaje się, że Autor nie docenia roli dr. R. Jakimowicza w świecie przedwojennej administracji państwowej w Warszawie, upatrując błędnie mechanizmu jego kariery w roli „posłusznego wasala” J. Kostrzewskiego oraz w „przemysłanej i długofalowej ofensywie” poznańskiego profesora na gruncie warszawskim. W poglądzie takim można się dopatrywać przejawu hołdowania „spiskowej teorii dziejów”. Tymczasem mocna pozycja R. Jakimowi-

cza w Państwowym Gronie Konserwatorów Zabytków Przedhistorycznych wynikała również, a może nawet przede wszystkim, z uznawania jego pozycji jako reprezentanta skłóconego środowiska archeologicznego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Stolpiak 1984, 53-61; Abramowicz 1991, 121). Według oceny A. Abramowicza (1991, 115-116), którą w pełni podzielam, Jakimowicz „...jako dyrektor PMA stał się jedną z czołowych postaci archeologii Polski międzywojennej”. Nie bez znaczenia było, iż Jakimowicz miał za sobą służbę wojskową w 1920 r., co uznawano za ważny czynnik w karierach okresu II Rzeczypospolitej.

Stanowisko dyrektora PMA R. Jakimowicz objął w 1929 r.; był organizatorem Muzeum oraz miał do tego lepsze przygotowanie zawodowe niż jakikolwiek inny potencjalny kandydat. PMA było przede wszystkim głównym urzędem konserwatorskim w zakresie ochrony zabytków archeologicznych i magazynem zabytków, którym R. Jakimowicz zarządzał już wcześniej. Było to blisko trzy lata po przewrocie majowym J. Piłsudskiego, a R. Jakimowicz był związany z obozem rządzącej Sanacji i wraz z żoną należał do wielbicieli Marszałka, co diametralnie różniło ich z J. Kostrzewskim, aktywnie wspierającym endecję R. Dmowskiego (Kostrzewski 1970, 120-121, 135-136 i 190-191; Jażdżewska-

Goldsteinowa 1993, 186; Jażdżewski 1995, 69-72 i 97; Piotrowska 2003, 15; 2004a, 98-115). Samodzielne, nie „wasalne” funkcjonowanie R. Jakimowicza, jako dyrektora PMA, w sferze polityki pań-

stwowej ukazała ostatnio interesująco D. Piotrowska (2006, 76-80 i 87-91) na przykładzie trudnych problemów relacji polsko-ukraińskich w II Rzeczypospolitej.

3. OKRES OKUPACJI NIEMIECKIEJ

Chronologia wydarzeń okupacyjnych w PMA jest dobrze znana i różni się istotnie od podawanej, nie wiadomo na jakiej podstawie, przez prof. Stefana K. Kozłowskiego (2007a, 274). Dyrektor i pracownicy PMA musieli opuścić Muzeum od 10 listopada 1939 r., a nie w 1940 r. Otwarto je ponownie 14 lutego 1940 r. K. Jażdżewski objął kierownictwo placówki w tydzień później, a nie w 1941 r. (Jażdżewski 1995, 141-144; Piotrowska 2003, 20; 2004b, 267-268; 2007, 33-35).

Uwaga o zbiorach uniwersyteckich i Muzeum im. E. Majewskiego, włączonych przez K. Jażdżewskiego do PMA, „...które *nota bene* do tej chwili do właścicieli nie wróciły” (Kozłowski 2007a, 274), wydaje się napisana w sposób daleki od precyzji. Z tego, co wiadomo, PMA jest prawnym właścicielem posiadanych zbiorów i nie toczy się, ani nie toczyło, żadne postępowanie o zwrot jakiegś ich części innej instytucji, osobie lub osobom. Sprawa potrzeby połączenia kolekcji archeologicznych PMA i Muzeum im. Er. Majewskiego nie budziła nawet wątpliwości W. Antoniewicza, bezpośrednio po II wojnie światowej, kiedy jeszcze występował jako dyrektor Muzeum im. Er. Majewskiego. W imieniu Zarządu TNW zgłaszał jedynie postulaty, żeby zbiory E. Majewskiego włączone były do PMA na zasadzie depozytu, zgodnie z dezyderatem aktu darowizny donatora oraz żeby jedna z części wystawowych PMA została nazwana im. Er. Majewskiego (Antoniewicz 1948, 381). Dezyderaty ze wszech miar słuszne. Wydaje się, iż ten drugi postulat mógłby zostać obecnie zrealizowany, w ponad pół wieku po przekazaniu PMA nowej siedziby w budynku dawnego warszawskiego Arsenалу.

Według K. Jażdżewskiego (1995, 151-153) inicjatorką przewiezienia wymienionych zbiorów do PMA była dr Zofia Podkowińska, do wybuchu wojny asystentka prof. W. Antoniewicza, w czasie wojny pracownik PMA, a według B. Chomentowskiej (1993, 170) władze niemieckie. Rzeczywistym powodem przewiezienia było zagrożenie ww. zbiorów

w naruszonym przez bombardowania i w źle pilnowanym Pałacu Staszica, a nie „...dotychczasowy trend wzajemnego robienia sobie na złość”, jak skłonny byłby widzieć to wydarzenie prof. S.K. Kozłowski (2007a, 274). Prof. W. Antoniewicz (1956, 223) sam podkreślał, iż lokal Muzeum im. Erazma Majewskiego TNW oraz Zakładu Archeologii Przedhistorycznej i Wczesnodziejowej UW „...legł w gruzach, zbombardowany i spalony” (por. Piotrowska 2003, 20-21; 2004b, 278-279; 2007, 40-41; Lech, Piotrowska 2007, 135-140). Przed- i powojenna, bogata działalność K. Jażdżewskiego na polu archeologii i obszerna bibliografia uczonego świadczą dobitnie, jak obce były mu skłonności do „robienia sobie na złość”.

Jednym z wątków poruszonych w artykule prof. S.K. Kozłowskiego jest zarzut kolaboracji z okupantem niemieckim, który stawiano W. Antoniewiczowi i K. Jażdżewskiemu, nawiązujący do niedawnej kolejnej dyskusji na temat współpracy obywateli pokonanej Rzeczypospolitej z aparatem okupacyjnym III Rzeszy. Ujawniła ona słabość i powierzchowność refleksji nad tym zjawiskiem oraz potrzebę ponownego zmierzenia się z nim na polu naukowym (por. m.in. Rybicka 2002, 139-154 i 159; Piotrowska 2004b, 273-275; Król b.r.w., 372-374 – tam dalsza literatura).

Zarzuty o kolaborację stawiane K. Jażdżewskiemu, w związku z przewiezieniem zbiorów Muzeum E. Majewskiego do PMA, omówił sam W. Antoniewicz, wspierający oskarżenie, w czasie gdy cała sprawa była w toku, a jej wynik mógł być dla okupacyjnego kierownika PMA niepomyślny. Według W. Antoniewicza (1948, 380):

„Na skutek memoriału, skierowanego przez zaświadczony przez Niemców kierownika P.M.A. do władz okupacyjnych, nakazały te władze oddać wszystkie zbiory M.E.M. i Z.A.P. do P.M.A., które mieściło się już wówczas w gmachu Muzeum Narodowego. Tajny Zarząd T.N.W. sprzeciwił się akcji unifikacji

zbiorów archeologicznych w Warszawie, nie godził się też na to tajny Senat U.W. i Departament Kultury i Sztuki Delegatury Rządu Rzeplitej. Mimo to wczesną wiosną, na podstawie zlecenia pisemnego władz niemieckich, dr K. Jażdżewski przewiózł wszystkie zbiory T.N.W. i U.W. z Pałacu Staszica do lokalu P.M.A. Od tego momentu zbiory te mieściły się w gmachu Muzeum Narodowego i dzieliły los innych kolekcji tam zgromadzonych”.

Spróbujmy odczytać ten opis przez pryzmat ówczesnych stosunków w polskim środowisku naukowym okupowanej Warszawy. Tajny Zarząd TNW i tajny Senat UW to instytucje, w których zdanie rektora UW i kierownika Muzeum im. Er. Majewskiego, należącego do TNW, czyli prof. W. Antoniewicza, było w tej sprawie decydujące. Departament Kultury i Sztuki Delegatury Rządu RP to instytucja, w której duże wpływy miał dr St. Lorentz, okupacyjny kierownik *Museum der Stadt Warschau* (niemiecka nazwa Muzeum Narodowego), podobnie jak K. Jażdżewski także zatwierdzony przez Niemców, ale jednocześnie od 1941 r. zastępca dyrektora Departamentu Oświaty Delegatury Rządu RP (por. Jażdżewski 1995, 213). Umieszczenie zbiorów Muzeum im. Er. Majewskiego w gmachu Muzeum Narodowego, w znacznie lepszych warunkach niż w Pałacu Staszica, odbyło się kosztem miejsca przeznaczonego do pracy i na zbiory Muzeum Narodowego. Rodziło to pole konfliktów instytucjonalnych i osobistych (Gebethner 1967, 239; por. Jażdżewski 1995, 152-153; Lech, Piotrowska 2007, 139; Piotrowska 2007, 35-44). Jednym słowem nie kolaboracja, a zwykły polski konflikt interesów instytucjonalnych i osobistych, zwykła polska „wojenka” w czasie wojny totalnej (por. Jażdżewski 1995, 230).

K. Jażdżewski (1995, 138-170, 181-192 i 213-239) przedstawił obszernie w *Pamiętnikach* swoją działalność jako kierownika PMA pod okupacją niemiecką oraz stawiane mu z tego powodu powojenne zarzuty wraz z bogatą dokumentacją tła wydarzeń i przebiegu sprawy. Podzielał w pełni zdanie Zbigniewa Wójcika (1997, 306), że „...*Pamiętniki* Jażdżewskiego są zapisem o wysokim stopniu wiarygodności”. Szczęśliwie zachowało się także dość bogate archiwum urzędowe PMA z lat okupacji. Na tej podstawie można było stwierdzić, że w przypadku K. Jażdżewskiego zarzut o kolaborację z okupantem był bezpodstawny (Lech, Piotrowska 2007, 134-140). Nieznane wcześniej, dużej wagi niemiec-

kie dokumenty archiwalne z Berlin Dokument Center rzucają na postawę K. Jażdżewskiego w latach okupacji dodatkowe światło. Pozwalają one wykazać przekonująco odwagę, godność i patriotyzm postawy kierownika PMA w latach wojny (Makiewicz 2007, 98-100 i 106).

Sytuacja W. Antoniewicza była i pozostaje inna. O ile K. Jażdżewski (1995: 219) był w okresie okupacji nadal młodym naukowcem („mizerną, małą płótką” – jak sam się określił), nieznanym poza środowiskiem archeologicznym, to Włodzimierz Antoniewicz należał do czołowych przedstawicieli polskiego świata nauki, cieszących się wysoką międzynarodową renomą. Przed wojną był ceniony w III Rzeszy jako jedyny z czołówki polskich archeologów podzielający poglądy badaczy niemieckich na stosunki etniczne w dorzeczach Odry i Wisły w czasach prehistorycznych oraz przeciwnik koncepcji naukowych i propagandowych działań J. Kostrzewskiego. Stanowisko W. Antoniewicza wynikało z przekonań naukowych, ale w latach trzydziestych nabierało stopniowo coraz większego wymiaru politycznego wobec znaczenia, jakie w ideologii III Rzeszy przywiązywano do poglądów prehistoryków ze szkoły G. Kossinny na początki osadnictwa słowiańskiego na ziemiach Rzeczypospolitej i wcześniejszą obecność na tym terenie plemion germańskich (Leligdowicz 1999, 175-197; Pomian 2002; Fehr 2004; Lech 2004, 26-41; Piotrowska 2004a, 92-115; Schweizer-Strobel, Strobel 2004). Z jednej strony angażowanie się w te spory aparatu państwowego III Rzeszy, z drugiej propagandowy wymiar nadany przez J. Kostrzewskiego i jego uczniów wykopaliskom w Biskupinie prowadziły do ostrej eskalacji konfliktu między archeologami polskimi i niemieckimi. W. Antoniewicz (1928) był ceniony przez archeologów nazistowskich również za pracę poświęconą metalowym zapinkom górali tatrzańskich, która w okresie okupacji była ważnym argumentem na rzecz tezy o germańskim pochodzeniu tzw. *Goralenvolk*'u i przeprowadzonej przez władze Generalnego Gubernatorstwa na Podtatrzu akcji tworzenia „narodu góralskiego” jako niepolskiej i niesłowiańskiej grupy etnicznej. Znany był z sympatii do establishmentu archeologicznego III Rzeszy. Jako rektor Uniwersytetu Warszawskiego znalazł się w 1938 r. wśród prominentnych członków-założycieli Towarzystwa Polsko-Niemieckiego (Król b.r.w., 180).

Ze wskazanych powodów sytuacja rektora zamkniętego Uniwersytetu Warszawskiego stała się

w okupowanej Polsce delikatna, inna niż asystenta zamkniętego, a wkrótce ponownie otwartego PMA. *Noblesse oblige*. W. Antoniewicz podejmując – na

krótko – pracę w Institut für Deutsche Ostarbeit sytuacji tej nie sprostął. Konsekwencje tego po wojnie okazały się dotkliwie.

4. WŁODZIMIERZ ANTONIEWICZ PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Stefan K. Kozłowski (2007a, 274) stawia tezę, że po wojnie W. Antoniewicz był „nie do zaakceptowania dla nowych władców Polski”. Na rzecz tej tezy brak jednak jakichkolwiek przesłanek, można natomiast przywołać mocne argumenty na rzecz tezy przeciwnej (por. Antoniewicz 1953; 1956). Wydaje się, że po wojnie postać byłego rektora UW była naznaczona piętnem dwuznaczności dla poważnej części społeczności akademickiej z powodu jego przedwojennej akceptacji dla wprowadzenia „getta ławkowego” na Uniwersytecie Warszawskim w okresie piastowania godności rektorskiej, czemu wojenny Holocaust nadał tragiczny, moralny, wymiar. Wątpliwości budziły przedwojenne bliskie relacje z archeologami nazistowskimi oraz podjęcie współpracy z okupacyjnym, krakowskim Institut für Deutsche Ostarbeit. Z tych powodów był trudny do zaakceptowania jako reprezentant środowiska naukowego UW mimo dostrzeganych również wojennych zasług byłego rektora (udział w tajnym nauczaniu i w akcji ratowania warszawskich dóbr kultury po upadku Powstania Warszawskiego). Przykrości, które spotkały W. Antoniewicza z powodu jego okupacyjnej współpracy z nazistowskim Instytutem (o dość ograniczonym stopniu szkodliwości – por. Piotrowska 2004b, 273-274, 286; 2007, 36-37), były umiarkowane i nie przeszkodziły ani w jego normalnej karierze akademickiej bezpośrednio po II wojnie światowej i w PRL, ani udziałowi w oskarżeniach kierowanych pod adresem K. Jażdżewskiego (Jasienica 1954, 6; Antoniewicz 1956; Jażdżewski 1995, 219, 223, 233; Kaczmarek 1996, 161). Z perspektywy 60 lat, które minęły od omawianych wydarzeń, ocenić je można jako sprawiedliwe. Pozwalały na dalszą pracę w Uniwersytecie i nauczanie młodzieży. Sądzę, że prof. Stefan K. Kozłowski niesłusznie wiąże ustąpienie W. Antoniewicza z funkcji prorektora UW w 1945 r. oraz ze stanowiska wicedyrektora PMA w 1946 r. z politycznym atakiem komunistycznego imperium (to jeszcze nie te czasy), a nie z innymi przyczynami, w tym z wątpliwościami co do jego postawy w drugiej połowie lat trzydziestych i na po-

czątku lat czterdziestych, rodzącymi się wśród części społeczność naukowej, do której należał. Określanie utraty obu stanowisk mianem „politycznie motywowanych degradacji” jest tylko o tyle słuszne, o ile rozumiemy pod tym określeniem krytyczną ocenę niektórych politycznych zachowań W. Antoniewicza jako rektora UW w okresie sprawowania tej funkcji przed wojną oraz jako jednego z czołowych przedstawicieli polskiego środowiska naukowego w czasie wojny. W. Antoniewicz był wybitnym uczonym, miał kilka ujmujących cech, które zjednywały mu przyjaciół (Jażdżewski 1995, 97-98), ale nie zawsze potrafił sprostać stojącym przed nim historycznym wyzwaniom w bardzo trudnych czasach, w których upłynęło jego życie, ponieważ wymagały one niekiedy zachowań heroicznych, obcych mu zupełnie. Gdy trzeba się było wykazać charakterem, okazywał się uległy, nazbyt łatwowierny lub dawał dowody zachowań oportunistycznych. Utrata z tego powodu – jeżeli rzeczywiście z tego – wymienionych stanowisk wydaje się być wyrazem oceny i represji adekwatnych do zachowań. Czynienie z uczonego ofiary ataku „imperium” i zrównywanie jego „degradacji” z usunięciem J. Kostrzewskiego z Uniwersytetu Poznańskiego byłoby zamazywaniem rzeczywistego przebiegu, prawdziwego tła i wymiaru obu wydarzeń (por. niżej)⁴. Warto przypomnieć, iż

⁴ Najprawdopodobniej przyczyny odejścia W. Antoniewicza z PMA były bardziej banalne i wynikały z trudnej współpracy z L. Sawickim. K. Jażdżewski (1995: 216), sam dyrektor muzeum w Łodzi, który się interesował nadal losami swego poprzedniego miejsca pracy, pisze: „Prof. W. Antoniewicz nie wytrzymał długo na tym stanowisku, bo – zdaje się – niecały rok, a sukcesję po nim objął dobroduszny Drewko, o usposobieniu wygodnego sybaryty. Ludwik Sawicki przejawiał tymczasem dyktatorskie aspiracje podporządkowania sobie całej pradziejowej archeologii polskiej, w szczególności muzealnictwa z tego zakresu. Napotkał on przy tym na zdecydowany opór kolegów z innych ośrodków...”. Opisana sytuacja stwarzała dla W. Antoniewicza wystarczający dyskomfort, aby opuścił PMA (por. Jażdżewski 1995: 215; Kaczmarek 1996: 161-165).

w tym samym okresie (lata 1946-1954) W. Antoniewicz (1956, 229) mógł prowadzić z ramienia ZAP UW kompleksowe badania etnograficzne nad pasterstwem Tatr i Podhala z udziałem kilkudziesięciu pracowników naukowych i pomocniczych, szeroko finansowane przez Urząd Rady Ministrów, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, a po powstaniu Polskiej Akademii Nauk przez jej Wydział I.

Pisząc o końcu lat czterdziestych i początku lat pięćdziesiątych XX stulecia, Stefan K. Kozłowski (2007a, 275) podkreśla, że „Antoniewicz, przeciwnie do Kostrzewskiego, na aut wypchać się nie daje”. To prawda, ale też i szkoda. Wypchnąć z przyczyn ideologicznych dali się Ossowscy, Tatarkiewicz, Ingarden i inni luminarze polskiej humanistyki. Niezależnie od ich wybitnego dorobku naukowego między innymi i za to byli i są do dzisiaj cenieni (Karpinski 1989; Kraśko 1996, 134, przypis 1). Antoniewicz – przedwojenny zwolennik Sanacji – przyjmując mało wiarygodną dla swoich współczesnych postawę ortodoksyjnego marksisty-leninisty, przeprowadzając z tych pozycji samokrytykę oraz ocenę kolegów i dotychczasowego dorobku archeologii Polski, budził zdziwienie, a nawet pewien niesmak u części środowiska archeologicznego (por. Antoniewicz 1953; 1956, 225-226; 1957; 1960; Tymieniecki 1960; Kostrzewski 1970, 279-280; Abramowicz 1991, 153-154; Jazdzewski 1995, 217-218).

W kwietniu 1952 r. W. Antoniewicz napisał recenzję z głośnego wówczas dzieła K. Tymienieckiego *Ziemię polskie w starożytności* (1951), opublikowaną z kilkuletnim opóźnieniem i po usunięciu odniesień do Stalina w cytowanej w przypisach literaturze (Antoniewicz 1957). W nafaszerowanej cytacjami z „klasyków” recenzji Antoniewicz zarzucał Tymienieckiemu między innymi rozdzielanie ideologii od metodologii⁵, chaotyczne posługiwanie się pojęciami ludu, narodowości i narodu, uporządkowanych przecież „najbardziej krytycznie i twórczo” przez „klasyków marksizmu-leninizmu”, w tym Stalina, odcinanie archeologii od historii przez posługiwaniem się terminem „prehistoria”, błędne założenia, a co za tym idzie wyniki, stosowanej periodyzacji, nieopartej o „zręb rozwoju formacji społeczno-gospodarczych”. W podsumowaniu swojej krytyki recenzent stwierdził, że:

„Z całą wyrazistością ujawnia się bierna postawa autora w stosunku do zasadniczych pojęć i zasad metodologicznych materializmu historycznego” (Antoniewicz 1957, 231).

Krytyka książki K. Tymienieckiego przez W. Antoniewicza z pozycji marksistowsko-leninowskich nie była przypadkiem odosobnionym (por. Kostrzewski 1970, 280). Przed jej opublikowaniem ukazała się, wspomniana już, osławiona praca *Dotychczasowy dorobek archeologii Polski*, pióra W. Antoniewicza (1953), napisana w duchu stalinowskiej krytyki i samokrytyki, która wywołała duże poruszenie w środowisku archeologicznym i negatywne nastawienia jego części do kierownika warszawskiej Katedry. Prof. S.K. Kozłowski (2007a, 275) przypomina „złą legendę” warszawskiego profesora wśród młodych archeologów, „głównie z ‘zaciągu’ poznańskiego”. Szkoda, iż nie wspomina, jak *Dotychczasowy dorobek...* przyjmowali młodzi archeolodzy z Warszawy. Lektura wskazanej pracy odsłania źródła tej „złej legendy” znacznie lepiej niż odwoływanie się przez Autora dyskutowanego artykułu do własnej pamięci wydarzeń sprzed półwiecza.

W. Antoniewicz należał w latach 1950. do czołowych przedstawicieli ortodoksyjnego marksizmu-leninizmu, ukształtowanego w okresie stalinowskim i do prominentnych przedstawicieli naukowego establishmentu. Wspominam o tych faktach, ponieważ sugerowane przez prof. S.K. Kozłowskiego podobieństwo kolei losów J. Kostrzewskiego i W. Antoniewicza w okresie stalinowskim wydaje się przykładem dość skrajnego zamazywania obrazu ówczesnej rzeczywistości. Warto przypomnieć, iż Józef Kostrzewski był szeroko znany jako otwarty przeciwnik „władzy radzieckiej” (Miller 1956, 58; Kostrzewski 1970, 267), gdy W. Antoniewicz był jej protagonistą. Omówione wyżej mianowanie obu uczonych członkami tytularnymi PAN wynikało z odmiennych okoliczności. W przypadku J. Kostrzewskiego stanowiło dowód wysokiej oceny bogatego i wybitnego dorobku naukowego powszechnie szanowanego w środowisku naukowym badacza, mimo jego niechętnego stosunku do nowej władzy i jej polityki. W przypadku W. Antoniewicza, uczonego o znacznie skromniejszych osiągnięciach naukowych, ale szeroko znanego w środowisku, członkostwo tytularne PAN było nagrodą za poparcie przemian ustrojowych dokonujących się w po-

⁵ O powadze tego zarzutu i jego „ortodoksyjnym” charakterze por. J. Lech 1997b, 187-188.

wojennej Polsce i upowszechnianie nowej ideologii marksistowsko-leninowskiej w nauce. Tytuł ten sam, ale przyczyny jego otrzymania jakże różne.

Postawa W. Antoniewicza w latach 1949-1956 rzeczywiście wskazuje na realizację „politycznego zamówienia atakującego Imperium” – używając metafory zaproponowanej przez Stefana K. Kozłowskiego. Nie można się dziwić, że część środowiska widziała w tym objawy oportunistycznych zachowań politycznego kameleona. W pełni zgadzam się z prof. S.K. Kozłowskim (2007a, 275), że W. Antoniewicz moralne straty poniósł z tego powodu ogromne, ponieważ kolejny raz w czasie próby nie wykazał się charakterem, tak jak należało oczekiwać, biorąc pod uwagę godności akademickie uczonego i jego wcześniejsze doświadczenia. Obok W. Hołubowicza był najbardziej ofensywnym marksistą w okresie stalinowskim, krytykującym z tych pozycji swoich kolegów, w tym powszechnie szanowanych przedstawicieli środowiska naukowego. Powstaje pytanie, czy musiał tak postępować? Można przypuszczać, że istotną rolę odgrywały tu obciążenia z przeszłości, obawa o oskarżenie o postawę „w latach sanacji”, o getto ławkowe w Uniwersytecie Warszawskim, o współpracę z W. Radigiem i Instytutem Niemieckiej Pracy Wschodniej, ale przesłanki te nie wystarczają, aby uznać go za ofiarę systemu bardziej niż za jednego z jego naukowych mandarynów i beneficjentów

W. Antoniewicz został członkiem tytularnym pierwszego składu PAN, powołanego w dniu 9 kwietnia 1952 r. przez B. Bieruta, prezydenta RP (*Skład* 1953, 236 i 240). W nominacji tej można widzieć nagrodę za marksistowsko-leninowską lojalność wobec nowych władz, cenioną u prominentnego przedstawiciela naukowego establishmentu II Rzeczypospolitej. Co prawda Stefan K. Kozłowski (2007a, 275), odnosząc się do członkostwa J. Kostrzewskiego i W. Antoniewicza w PAN, pisze: „...zostaną tylko członkami tytularnymi nowego tworu (co prawda w dobrym towarzystwie Bystronia, Pigionia i Romera!), członkostwa zwyczajnego widocznie nie są godni...”, abstrahuje jednak najwyraźniej od zadań, jakie w myśl pierwszej koncepcji i ustawy o PAN z 30 października 1951 r. stawiano przed tą instytucją, jej członkami rzeczywistymi, członkami korespondentami i tytularnymi. Przyjrzyjmy się bliżej sytuacji.

W myśl koncepcji Komisji Organizacyjnej PAN pracującej pod przewodnictwem prof. J. Dembowskiego (1889-1963), dyrektora Instytutu Biologii

Doświadczalnej im. M. Nenckiego, późniejszego pierwszego prezesa PAN, wybitnego biologa i etologa, część korporacyjna Akademii miała być pierwotnie ciałem „wydatnie pracującym” i „typu robotniczego” (*Powołanie...* 1953, 235). Dlatego na członków rzeczywistych i członków korespondentów dobierano badaczy, którzy zdaniem organizatorów PAN i różnych środowisk naukowych byli w stanie – zgodnie z wymogiem art. 16 ustawy z 1951 r. – prowadzić prace naukowe odpowiadające planom Akademii, składać roczne sprawozdania z ich wyników, brać czynny udział w innych pracach podejmowanych przez Akademię, w sesjach Zgromadzenia Ogólnego, właściwych wydziałów i sekcji (*Powołanie...* 1953, 229). Były to znaczne obciążenia, dlatego stawiano przede wszystkim na badaczy młodszych, a że był to szczytowy okres stalinizmu w Polsce, pod presją władz preferencyjnie potraktowano dobór marksistów na członków rzeczywistych i korespondentów PAN. Dlatego wśród 31 członków Wydziału I – Nauk Społecznych PAN, obejmującego przedstawicieli filozofii, historii, filologii, literatury, sztuki, ekonomii i prawa, znaleźli się obok K. Ajdukiewicza (1890-1963) i T. Kotarbińskiego (1886-1981) nestorzy polskich marksistów, starsi od pozostałych członków Wydziału I, F. Fiedler (1880-1956) – głównie działacz komunistyczny, który w innej sytuacji nie zostałby nigdy członkiem Akademii i N. Gąsiorowska-Grabowska (1881-1964) – historyk gospodarczy, a wśród członków korespondentów najmłodszy z nich – A. Schaff (1913-2006) i S. Żółkiewski (1911-1991); dwaj ostatni w normalnych warunkach na członkostwo w PAN musieliby jeszcze długo czekać. Specjalną dyspensą objęto najstarszego członka rzeczywistego w Wydziale I – Kazimierza Nitscha (1874-1958), językoznawcę, dotychczasowego prezesa PAU. Wśród członków PAN powołanych w 1952 r. znalazło się dwóch archeologów klasycznych – Kazimierz Michałowski (1901-1981), jako członek rzeczywisty i Kazimierz Majewski (1903-1981), jako członek korespondent. Kryteria doboru pierwszego składu członków PAN i wyborów w latach następnych miały uwzględniać przede wszystkim ocenę wybitności naukowej kandydata w połączeniu z potrzebami rozwoju wszystkich środowisk naukowych w kraju, ale jak widzieliśmy powyżej, od zasad tych były różne odstępstwa (*Skład...* 1953, 238; *Członkowie PAN...* 1982, 6).

Kategoria członków tytularnych PAN została utworzona w celu uhonorowania zasług starszego

pokolenia uczonych i dorobku polskich towarzystw naukowych w sytuacji, gdy pozostałe grupy członków miały przede wszystkim realizować plany naukowe Akademii. Plany te układano jeszcze przed utworzeniem sieci placówek PAN, gdy zadania części korporacyjnej Akademii miały być znacznie szersze, niż okazały się w praktyce następnych lat. Członkowie tytułarni mieli podobne przywileje, w tym specjalne uposażenie ustalane przez Radę Ministrów, wolne od opodatkowania i niezależne od uposażeń pobieranych z innych tytułów. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych koncepcja zadań części korporacyjnej Akademii uległa ewolucji; członkowie tytułarni zostali wybrani na członków rzeczywistych i w 1960 r., zgodnie z nową ustawą o PAN, kategoria ta przestała istnieć (*Członkowie PAN...* 1982, 6).

Analiza składu osobowego Wydziału I PAN z 1952 r. świadczy, że zasadniczo starano się przestrzegać przyjętych reguł (*Skład...* 1953, 238 i 240). Wśród 14 członków rzeczywistych najliczniejsza była grupa urodzonych w latach 1886-1895. Tylko trzy wymienione wcześniej osoby były starsze; w ich przypadkach najwyraźniej zastosowano *lex particularis*. Najstarszy z członków rzeczywistych urodził się w 1874 r. (K. Nitsch), a najmłodszy w 1904 r. (J. Chałasiński i O. Lange). Wśród 17 członków korespondentów 12 osób było urodzonych w latach 1896-1910. Grupa członków tytułarnych powołanych przez B. Bieruta liczyła 41 osób w skali całej Akademii, wśród nich ponad połowa (24 osoby) urodziła się w latach 1876-1885, czyli osiągnęła wiek emerytalny dla profesorów lub się do niego zbliżała (należał do nich J. Kostrzewski), a tylko dwóch urodzonych było po roku 1890 – wybitny etnolog i socjolog Jan Stanisław Bystron (1892-1964) i Włodzimierz Antoniewicz (1893-1973). O ile przypadek J.S. Bystronia jest jasny – po 1948 r. ciężka choroba uniemożliwiła uczonemu dalszą działalność naukową (Kutrzeba-Pojnarowa 1977, 56-57; Stomma 1980, 11-12), o tyle zaliczenie najmłodszego w tym gronie, niespełna sześćdziesięcioletniego, aktywnego naukowo marksisty (W. Antoniewicza) do członków tytułarnych PAN wydaje się próbą pogodzenia bieżących zasług powoływanego z wysuwanymi pod jego adresem zastrzeżeniami (por. pkt 3). Ten okres swoistej kwarantanny minął ostatecznie w 1957 r. wraz z wyborem W. Antoniewicza członkiem rzeczywistym PAN. Za taką oceną wydarzeń przemawia także fakt, iż W. Antoniewicz wybrany

w 1932 r. członkiem korespondentem PAU do 1952 r. nie został wybrany jej członkiem czynnym, gdy J. Kostrzewski wybrany był członkiem korespondentem w 1928 r., a członkiem czynnym PAU został już w roku 1933 (Nieciova 1973, 42 i 77). Widać w PAU nie dostrzegano do 1939 r. wystarczających osiągnięć naukowych W. Antoniewicza do powołania go na członka czynnego, a po II wojnie światowej pojawić mogły się jeszcze zastrzeżenia co do jego postawy w okresie okupacji hitlerowskiej. Po okresie stalinowskim musiały dojść wątpliwości co do szczerości drastycznej zmiany orientacji politycznej byłego rektora UW i jego aktywności na polu marksistowsko-leninowskiej krytyki archeologii polskiej i kolegów.

Istnieje jednoznaczny dowód, że bezpośrednio po przesileniu październikowym 1956 r. W. Antoniewicz był oceniany krytycznie w ogólnopolskim środowisku archeologicznym i etnograficznym. W dniu 20 grudnia 1956 r. odbyło się w Warszawie zebranie wszystkich samodzielnych pracowników naukowych działającego od trzech lat IHKM PAN oraz delegatów reprezentujących pracowników pomocniczych, w celu dokonania wyboru 15 kandydatów do Rady Naukowej Instytutu. Głosowanie było tajne. Wprowadzona po raz pierwszy w IHKM PAN taka procedura powoływania Rady była jednym z przejawów popaździernikowej liberalizacji polityki wobec nauki. Na liście wybranych kandydatów znaleźli się w kolejności otrzymanych głosów profesorowie: A. Gieysztor, J. Kostrzewski, W. Hensel, K. Jażdżewski, K. Majewski, T. Lewicki, K. Zawistowicz-Adamska, J. Pazdur, K. Moszyński, docenci W. Kóćka i A. Nasz, profesorowie W. Dynowski, S. Nosek, K. Dobrowolski i B. Baranowski. Z przedstawionych nazwisk wynika, że na liście wybranych znaleźli się przedstawiciele różnych ośrodków akademickich w kraju, różnych dyscyplin reprezentowanych w IHKM PAN oraz różnych orientacji teoretycznych, ale zabrakło W. Antoniewicza, członka tytułarnego PAN, a wraz z nim prof. Z.A. Rajewskiego i prof. L. Sawickiego. Tym samym nie był to wybór wedle linii podziału sugerowanej przez prof. S.K. Kozłowskiego (Poznań – Warszawa). Powodem takiego stosunku do uczonemu nie były również jego przekonania naukowe i materializm historyczny, którego był orędownikiem, ponieważ wśród wybranych byli inni marksiści. Ostatecznie W. Antoniewicz i Z. Rajewski znaleźli się wraz z sześcioma innymi dodatkowymi oso-

bami w składzie Rady Naukowej Instytutu, na mocy decyzji Sekretarza Naukowego Wydziału I PAN. Zabrakło L. Sawickiego, członka PZPR (por. Kaczmarek 1996, 187). Przeczy to z kolei pogładowi prof. S.K. Kozłowskiemu (2007a, 274), że W. Antoniewicz

nie był „do zaakceptowania dla nowych władców Polski”, pozostając w kręgu metafor mego Szanownego Kolegi. Wszystko wskazuje, że W. Antoniewicz z dużą rezerwą traktowało jego własne środowisko naukowe, a przychylnie władze.

5. ODWOŁANIE LUDWIKA SAWICKIEGO Z PMA

Po wojnie dyrektorem PMA został L. Sawicki, badacz paleolitu i geologii czwartorzędu. W połowie 1949 r. zastąpił go dr Z. Rajewski. Stefan K. Kozłowski (2007a: 274) uważa, że L. Sawicki musiał odejść z PMA, ponieważ był „...niedostatecznie sprytny by nie przegrać swego PMA w r. 1949, na rzecz – uważajcie Państwo! – przybysza z Poznania”. Czy o odejściu Sawickiego z PMA zadecydował brak sprytu, czy kwalifikacji odpowiednich do kierowania taką instytucją zgodnie z wymaganiami Ministerstwa Kultury i Sztuki? Na takie pytanie jednoznacznej odpowiedzi udzieliła już przed kilku laty D. Piotrowska (2003, 21-23; por. też 2007, 44-49). Obecnie całą sprawę przedstawić można w szerszym kontekście.

L. Sawicki musiał odejść, gdyż PMA miało współrealizować wielki program badań nad początkami państwa polskiego, a on – jako dyrektor placówki – zadaniu temu nie potrafił sprostać (por. Abramowicz 1991, 146-147 i 155-159; Lech 1997-1998, 65-78; Noszczak 2002, 29-64; Piotrowska 2007, 48-57). Co więcej, antagonizował środowisko archeologiczne, gdy władze oczekiwały harmonijnej współpracy (por. Kaczmarek 1996, 161-165). Według założeń Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, PMA miało stanowić jeden z filarów instytucjonalnych tego programu, a tymczasem jego dyrektor zajmował się głównie planami przebudowy nauki polskiej, także ideologicznej, a zwłaszcza archeologii

(Jażdżewski 1995, 215-217; Wójcik 2007, 140-141). Nic dziwnego, że po doświadczeniach pilotażowego roku 1948 i utworzeniu w dniu 3 kwietnia 1949 r. Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, w którym główną rolę odgrywał A. Gieysztor, a współdziałali z nim K. Majewski oraz Z.A. Rajewski (por. pkt 1), nadeszła szybko pora na zmianę personalną w PMA, tak aby instytucja ta zaczęła wypełniać oczekiwane funkcje.

Nowym dyrektorem Muzeum został Z.A. Rajewski. W nominacji tej nie miało jednak znaczenia, iż przychodzi on z Poznania, ale że uchodzi powszechnie za najlepszego organizatora badań wykopaliskowych w Polsce oraz legitymuje się doktoratem z zakresu badań wczesnego średniowiecza, gdy właśnie taki specjalista był potrzebny (Piotrowska 2000, 19-33; Tabaczyński 2005, 55-61). Dotychczasowy dyrektor był zapewne lepszym ideologiem i miał większe zasługi dla „atakującego imperium”, o czym świadczyć może powołany przez niego kwartalnik, zatytułowany „Sprawozdania P.M.A.”, ale jednocześnie w dziedzinie archeologii i geologii był samoukiem o co najwyżej przeciętnych umiejętnościach organizacyjnych. O wymianie dyrektora PMA w połowie 1949 r. zadecydowały kryteria merytoryczne – lepsze przygotowanie Z. Rajewskiego do organizacji prac wykopaliskowych i innych związanych z zarządzaniem programem badań nad początkami państwa polskiego.

6. ZMIANY W ORGANIZACJI I TREŚCI STUDIÓW

Stefan K. Kozłowski (2007a, 275) słusznie uważa, że utworzenie IHKM PAN poprzedzały inne istotne przedsięwzięcia zmierzające do wzmocnienia nauki w Polsce, a jednocześnie do jej silnego zideologizowania w duchu stalinowskiego marksizmu-leninizmu według wzorów radzieckich, tak aby

odpowiadała wymaganiom politycznym i ideologicznym epoki „dyktatury proletariatu”. Warto w związku z tym przypomnieć, że kierowany przez W. Antoniewicza Zakład Archeologii Przedhistorycznej i Wczesnodziejowej Uniwersytetu Warszawskiego: „Pionierską rolę w kroczeniu nową drogą

metodologiczną... ..rozpoczął już od 1945 r.” (Antoniewicz 1956, 225). Kierownik Zakładu opisał tę drogę w okresie przedpaździernikowej odwilży politycznej 1956 r., gdy nacisk ideologiczny na naukę słabł, czyli gdy nie było to wyznaczenie wymuszone okolicznościami:

„Największą trudnością w należyтым ustawieniu myślenia naukowego zarówno pracowników naukowych, jako też studentów ZAP UW było niedostateczne przygotowanie w zakresie materializmu dialektycznego i historycznego. Toteż pierwsze pięciolecie pracy katedry, która w 1950 r. została nazwana Katedrą Archeologii Polski, cechuje uporczywe szkolenie w dziedzinie metodologii marksistowskiej, pokonywanie znacznych trudności w przedstawianiu myślenia schematycznego, głównie typologicznego, analitycznego i ograniczonego do ostatecznego wnioskowania w zakresie rekonstrukcji etnicznych, na tory myślenia historycznego, ujmującego zjawiska ekonomiczne i społeczne na tle środowiska geograficznego i w obrębie specyfiki podziałów etnicznych. Archeologia pierwotna i wczesnośredniowieczna stała się historią społeczeństwa pierwotnego i wczesnofeudalnego” (Antoniewicz 1956, 225-226).

W tym celu konieczne było, jak podkreślał W. Antoniewicz w tym samym artykule, „dogłębne studiowanie archeologii radzieckiej”.

Dalszym krokiem w tym kierunku było tworzenie z początkiem roku akademickiego 1950/51 studiów hkm realizowanych w oparciu o Zespoły Katedr Historii Kultury Materialnej (Kaczmarek 1996, 178-179; Krasko 1996, 134-137; Lech 1997, 190-191; 1997-1998, 62-63). Włodzimierz Antoniewicz należał do realizatorów tej polityki, określonej przez prof. S.K. Kozłowskiego (2007a, 275) „systemem... ..o charakterze janczarskim”, a następnie do jej krytyków, gdy okazało się, iż nie spełnia ona pokładanych w niej oczekiwań (Kaczmarek 1996, 180 i 201). Świadczą o tym dobitnie jego publikacje z lat pięćdziesiątych (Antoniewicz 1953; 1956; 1957; por. Lech 1997-1998, 85-91). Ów „janczarski system” nie był zbyt srogi, skoro zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego studenci, którzy ukończyli studia stopnia I, a nie byli zakwalifikowani do studiów stopnia II, kontynuowanych w Poznaniu (stąd ten „zaciąg poznański”), zostali dopuszczeni do przewodu magisterskiego w Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 1955/56 (Antoniewicz 1956, 228).

7. WOKÓŁ POCZĄTKU I PIERWSZYCH LAT IHKM PAN

Powróćmy do tyłowego problemu tej dyskusji, rozszerzając niektóre wątki zarysowane w 2004 r. (por. pkt 1). Jak już było powiedziane, powołanie PAN umożliwiło urzeczywistnienie wieloletnich dążeń środowiska prehistoryków polskich do utworzenia państwowego instytutu archeologicznego. Na początku lat 20. powstał nawet i był dyskutowany jego statut (*Sprawozdanie...* 1923, 57-58; *Statut* 1923; Demetrykiewicz 1923; Antoniewicz 1936; 1947; Abramowicz 1991, 113). Bezpośrednio po II wojnie światowej, na zwołanej przez J. Kostrzewskiego I Konferencji Prehistoryków Polskich, która obradowała w Poznaniu 26-27 sierpnia 1945 r., przyjęto postulat utworzenia Polskiego Instytutu Prehistorycznego (Abramowicz 1991, 144; Kaczmarek 1996, 160 i 167). Nie było to możliwe przed utworzeniem Polskiej Akademii Nauk.

W dniu 19 listopada 1953 r. Prezydium Rządu podjęło decyzję o utworzeniu Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN. Instytut organizowano, przeje-

mując placówki Kierownictwa Badań... Pierwszym dyrektorem został K. Majewski, a A. Gieysztor i W. Hensel jego zastępcami. Aktywnym przewodniczącym Rady Naukowej oraz kierownikiem Działu II IHKM i uczestnikiem prac dyrekcji był na początku K. Michałowski, a jego następcą na stanowisku przewodniczącego Rady J. Kostrzewski (Hensel 1956, 158 i 164; Kaczmarek 1996, 184-191).

Koncepcja historii kultury materialnej, którą realizować miał nowy Instytut, pochodziła z nauki radzieckiej i jej organizacji. W 1919 r. na mocy dekretu Lenina utworzono Rosyjską, a następnie Państwową Akademię Historii Kultury Materialnej (GAIMK), przemianowaną w 1937 r. na Instytut Historii Kultury Materialnej (IIMK). Historia kultury materialnej jako dyrektywa metodologiczna wywodziła się z ówczesnego materializmu historycznego w wersji stalinowskiej i była niewątpliwie tworem radzieckim oraz marksistowskim. W Polsce do jej głównych teoretyków należeli K. Majewski (1953)

i J. Kulczycki (1955), którzy zetknęli się z nią bliżej, pracując we Lwowie pod okupacją radziecką (Lech 1997b, 200-201; 2006a, 49-51; Sytnyk 2006, 141-142). Wzory radzieckie były także żywo dyskutowane w środowisku etnografów w okresie prac przygotowawczych do Kongresu Nauki Polskiej. W lutym 1951 r., na konferencji etnografów w Krakowie, omawiano między innymi zagadnienia przebudowy życia naukowego i powstania instytutów badawczych, studium historii kultury materialnej, charakteryzowano kierunek materialistyczny, w tym zagadnienie materializmu historycznego i dialektycznego w etnografii, wzory radzieckie, problemy stadialności, bazy i nadbudowy oraz współdziałania etnografii z potrzebami nowej rzeczywistości polskiej. Czołową postacią konferencji był Kazimierz Moszyński, który „...podkreślił konieczność powołania do życia Instytutu Etnografii opartego na wzorach radzieckich (Instytut Mikłucho-Makłaja)” (O.G. 1952, 625). W konferencyjnej dyskusji, która dotyczyła również projektu studium historii kultury materialnej (por. pkt 6), obok etnografów zabierali głos archeolodzy: W. Antoniewicz, W. Hensel i S. Nosek.

K. Majewski był przewodniczącym komisji organizacyjnych IHKM PAN. Instytut tworzono po śmierci Stalina, która zapoczątkowała proces powolnych zmian w kierunku liberalizacji systemu, ale w końcu 1953 r. tylko taki instytut archeologiczny mógł powstać. Jak wspomniano (por. pkt 6), hkm jako odrębny kierunek studiów wprowadzono wcześniej w uniwersytetach (por. Kulczycki 1955; Miller 1956, 46-48, 58-60, 74-89 i 127-131; Mongait 1961, 25, 40 i 70-74; Dembińska 1964, 209-210; Abramowicz 1991, 150-151 i 162-167; Klejn 1993; Lech 1997b, 200-201; 1997-1998, 62-63).

Mówiąc o początkach Instytutu, prof. S.K. Kozłowski pominął milczeniem Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego przekształcone w IHKM PAN i jego pracowników, którzy weszli w skład personelu nowej placówki. Była o tym mowa w moim wystąpieniu (por. pkt 1), ale kierując tekst koreferatu do druku samodzielnie, warto było to uzupełnić. Prof. S.K. Kozłowski (2007a, 275) stwierdza, iż:

„Już od 1951 r. działa swoisty system ‘odkurzacza’, destabilizujący warszawską katedrę uniwersytecką, ale po części i PMA”.

Sytuacja ta nie ma jeszcze nic wspólnego z IHKM PAN. Prawdopodobnie Autor ma na myśli realizację programu badań nad początkami państwa polskiego. Liczne prace wykopaliskowe i związane z nimi opracowania materiałów wchłaniały studentów i absolwentów archeologii pragnących pracować w zawodzie. Zastanówmy się jednak, przez chwilę, czy można tu w ogóle mówić o „destabilizacji”, a nie o zwiększonej dynamice działań? W 1949 r. nastąpiło rozszerzenie badań terenowych ZAP UW, gdy z ramienia Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego rozpoczęto systematyczne wykopaliska na terenie grodziska w Wiślicy, pod kierunkiem W. Antoniewicza i Z. Wartołowskiej, a po utworzeniu IHKM PAN powstała w Wiślicy Stacja Archeologiczna nowego Instytutu, kierowana przez pracującą w Katedrze Archeologii Polski dr Z. Wartołowską (dzisiaj powiedzielibyśmy: „na pierwszym etapie”). Dla Katedry stwarzało to znacznie lepsze możliwości kształcenia studentów.

Badania historii Państwowego Muzeum Archeologicznego prowadzone w ostatnich latach przez Danutę Piotrowską dają również zupełnie inny obraz wzajemnych związków między PMA z jednej strony a ZAP UW prof. W. Antoniewicza, Kierownictwem Badań..., a następnie IHKM PAN z drugiej, niż sugeruje to prof. S.K. Kozłowski (Piotrowska 2003, 22-26; 2007, 44-47). Przepływ kadry między instytucjami naukowymi i placówkami muzealnymi jest czymś naturalnym i normalnym. Prof. S.K. Kozłowski też pracował w UW, w UMCS, potem we Francji, teraz na UKSW, a ilu profesorów i docentów, a nawet adiunktów z IHKM PAN niegdyś, a z IAE PAN w ostatnich kilkunastu latach, wspierało i wspiera nadal pracę katedr i instytutów uniwersyteckich archeologii, etnografii i etnologii? Wielu! Mówimy o normalnym zjawisku we współczesnej nauce. Czy destabilizuje ono instytucje? Niekiedy tak! Ale czy destabilizuje naukę?

Po wojnie do PMA także ściągano wybitne indywidualności, ale zatrudniano też dziesiątki świeżych absolwentów, wychowanków Katedry prof. W. Antoniewicza. Trzeba pamiętać, iż IHKM PAN rozpoczął działalność dopiero w 1954 r., przejmując agendy Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego wraz z osobami w nich pracującymi. W PMA zatrudniono między innymi W. Antoniewicza z UW, A. Gardawskiego z Łodzi, J. Kowalczyka z Lublina. Wszyscy trzej po krótszym lub

dłuższym okresie w PMA zmienili pracę. J. Dąbrowski, asystent w PMA, przeszedł do pracy w IHKM PAN, gdzie się doktoryzował, habilitował i otrzymał tytuł profesora. J. Okulicz był asystentem w PMA, przeszedł następnie do IHKM PAN, gdzie się doktoryzował, a następnie został ściągnięty w 1968 r. przez prof. W. Hensla do Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej UW, gdzie się habilitował i uzyskał tytuł profesora. Z kolei M. Miśkiewicz rozpoczynała pracę w PMA, aby w 1961 r. przejść do pracy w Katedrze prof. W. Antoniewicza, a po latach organizować Katedrę Archeologii Chrześcijańskiej Słowiańszczyzny w UKSW. Mimo tych zmian „warszawska katedra uniwersytecka” miała po wojnie swój stały i mocny trzon kierowniczy w osobach prof. W. Antoniewicza i Z. Wartołowskiej, początkowo mgr, następnie dr i doc., wzmacniany stopniowo przez B. Chomentowską, Z. Sochackiego i S.K. Kozłowskiego.

Wbrew twierdzeniu prof. S.K. Kozłowskiego IHKM PAN nie odbierał doświadczonej kadry innym instytucjom, ale we wczesnym okresie stwarzał tej kadrze możliwości rozwijania szerszej działalności naukowej, niż miała w macierzystych uczelniach. Profesorowie K. Majewski, A. Gieysztor, W. Hensel, W. Antoniewicz, W. Dynowski, podejmując pracę w IHKM PAN, nie przestawali być profesorami swoich uniwersytetów, w których nadal wykładali (wymóg zatrudnienia na jednym etacie dla profesorów wprowadzono w ramach restrykcji po marcu 1968 r.). Wymienieni uczeni dzięki prowadzonym w Instytucie badaniom mogli lepiej nauczać i stwarzać warunki pracy naukowej (programy badań) w nowej placówce dla swoich uczniów. Powołanie IHKM PAN umożliwiło powrót do zawodu Stefanowi Krukowskiemu, który wcześniej, nie widząc dla siebie miejsca w Polsce, wystąpił do ambasady radzieckiej w Warszawie o azyl polityczny w ZSRR (Wójcik 2007, 137-138; por. Bąbel 1992, 260). Krukowski, chociaż samouk, właśnie jako pracownik Instytutu otrzymał w lipcu 1956 r. jakże należny mu tytuł profesora nadzwyczajnego, a kierując Pracownią Paleolitu IHKM PAN w Skarżysku, mógł wykształcić w trakcie prowadzonych prac wykopaliskowych nowe pokolenie badaczy tej epoki, wśród nich dzisiejszego prof. S.K. Kozłowskiego (por. Krzak 1992, 250; Więckowska 1992, 36-39; Lech, Partyka red. 1992).

Prof. W. Antoniewicz (1964, 10), kierownik Katedry Archeologii Pierwotnej i Wczesnośrednio-

wiecznej UW, kierował w IHKM PAN Pracownią, a następnie Zakładem Polskiego Atlasu Archeologicznego, do których została włączona Stacja Archeologiczna IHKM PAN w Wiślicy. Zastępcą kierownika była doc. Z. Wartołowska. Współpracowali z nimi ich wychowankowie z Uniwersytetu: I. Górska, L. Graba-Łęcka-Paderewska, Ł. Okuliczowa, J. Pyrgała, W. Szymański, zatrudnieni w Instytucie, którzy na pracę w Katedrze, dysponującej kilkoma obsadzonymi etatami archeologów, nie mogli liczyć (por. Antoniewicz, Biegański red. 1963). Realizacja wykoncypowanego w Katedrze, nie najlepiej pomyślanego, kosztownego i pracochłonnego programu Polskiego Atlasu Archeologicznego nie była możliwa w Uniwersytecie Warszawskim. Szansę jego realizacji archeologom z UW stworzył IHKM PAN; między innymi w tym celu był powołany (Antoniewicz 1958; Antoniewicz, Wartołowska red. 1964).

Cieszę się, iż przekonałem prof. S.K. Kozłowskiego co do znaczenia cezury 1956 r. i „polskiego października '56” w zmianie sytuacji całej humanistyki, w tym archeologii w PRL (por. Kaczmarek 1996, 198-207; Lech 1997b, 190-191 i 210-212; 1997-1998, 59 i 84-94). W diskutowanym artykule, wierny przyjętej konwencji, raczej literackiej niż naukowej, mój Szanowny Kolega ujmuje opisywane wydarzenia następująco:

„W Moskwie, na początku r. 1955, zbiera się XX Kurułtaj, na którym nowy Wielki Chan ogłasza, że nieżyjący już od dwóch lat jego Wielki Poprzednik, nie był znowu aż tak wielki, aż tak genialny i aż tak łaskawy, jak wszyscy myśleli... Mleko się wylało... Trupa wyciągają z mauzoleum...”

Nowina dociera do Ułusu Nadwiślańskiego..., co skutkuje także zmianami w archeologii polskiej..., choć opóźnionymi o półtora roku...” (Kozłowski 2007a, 275; wszystkie wykropkowania SKK).

Niestety, kolejny raz prof. S.K. Kozłowski na zbyt lekko traktuje istotne fakty historyczne, jak to miewa miejsce w twórczości literackiej, nie sprawdzając nawet podawanej chronologii opisywanych wydarzeń i budując na wprowadzanej fikcji swoje rozważania. Należy sprostować, że XX Zjazd KPZR, bo o nim mowa, na którego zamkniętym posiedzeniu N.S. Chruszczow wygłosił historyczny w skutkach referat „O kulcie jednostki i jego następstwach”, z ostrą krytyką nieżyjącego Stalina i stwo-

rzonę przez niego systemu sprawowania władzy, obradował w dniach 14-25 lutego 1956 r., a nie na początku 1955 r., czyli niemal 3 lata po śmierci Generalissimusa. Powolna destalinizacja w ZSRR rozpoczęła się przed XX Zjazdem – słynna *Ottiepel*, czyli „Odwilż” Ilii Erenburga (1955), której polskie wydanie ukazało się w końcu pierwszego kwartału 1955 r. W Polsce destalinizacja nie była opóźniona o półtora roku, jak stwierdza prof. S.K. Kozłowski, a co najwyżej o kilka miesięcy, ale w PRL była też bez porównania głębsza niż w ZSRR i w pozostałych otaczających ją krajach Bloku Wschodniego. Ten błąd co do czasu istotnego wydarzenia historycznego, jakim był XX Zjazd KPZR, czyni chybioną próbę wiązania przez prof. S.K. Kozłowskiego „rekrutacji... nowych, ‘obcych’ magistrów”, to znaczy spoza tak zwanego przez Autora „zaciągu” poznańskiego” z destalinizacją w czasie i po polskim październiku, gdy „świat normalnieje, a małe staje się piękne”, posługując się ponownie jedną ze stosowanych przez Kolegę metafor (Kozłowski 2007a, 275).

W rzeczywistości do IHKM PAN trafiali od 1954 r. absolwenci różnych katedr archeologii w kraju. W Warszawie, z nielicznych magistrantów prof. W. Antoniewicza z początku lat 1950. wśród pierwszych pracowników Instytutu w 1954 r. byli między innymi Jerzy Gąssowski (mgr w 1950 r.), Danuta Rauhut (mgr w 1950 r.), Witold Bender (mgr w 1953 r.), Krzysztof Dąbrowski (mgr w 1953 r.), Zofia Podwińska (mgr w 1953 r.) i Hanna Tycholis, wkrótce potem Więckowska (mgr w 1953 r.). Zaznaczyć trzeba, że w latach 1950-1954 studia pod kierunkiem prof. W. Antoniewicza ukończyło łącznie 15 osób (Kozłowski 1970, 299-300), a część z nich rozpoczęła pracę w PMA (M. Gądzikiewicz, L. Rauhut, T. Hildt-Węgrzynowicz) lub w innych miejscach (np. Józef Janowski, mgr w 1953 r.). Z kierunku historii Uniwersytetu Warszawskiego podjęła pracę w IHKM w 1954 r. Aleksandra Wąsowicz, która magisterium uzyskała dopiero w roku następnym. Z licznego rocznika magistrantów kończących studia w 1955 r. do IHKM PAN trafili między innymi: Mirosława Gajewska, Jerzy Kruppé, Zygmunt Krzak, Łucja Kunicka (Okulicz) i Eugeniusz Pach. W świetle przytoczonych danych wydaje się, iż „zaciąg” warszawski nie był w IHKM PAN gorszy od poznańskiego, a przecież pracę w Instytucie podjęli w tych latach w Warszawie również absolwenci innych ośrodków, na przykład: Halina Mackiewicz z Krakowa i Jan Trzeciakowski z Łodzi.

Odnosząc się do Polskiej Akademii Nauk, prof. Stefan K. Kozłowski (2007a, 276) uważa, że:

„Cała instytucja została po prostu „zła” i w złym czasie urodzona. Akademia, będąc *ex definitione* „prodującą”, mogła stać się i stała się, szczególnie w swych początkach, w wielu dziedzinach paramonopolistą, pozostając w swej późniejszej (to trzeba podkreślić) historii w rozbracie z dydaktyką, kupując na „rynku”, trochę jak zawodowy klub piłkarski, „gotowych badaczy (doktorów i profesorów), z nierozwiązanym do dziś problemem odnowy kadrowej...”.

Warto podjąć dyskusję z tą oceną, ponieważ dotyczy ona istotnego fragmentu historii polskiej nauki w drugiej połowie minionego stulecia.

„Złe pochodzenie” PAN i IHKM PAN, o którym wspomina Stefan K. Kozłowski, to w Polsce nic nowego. Takie są polskie losy i polska historia. To samo dotyczy Uniwersytetu Warszawskiego, w którym obaj z prof. S.K. Kozłowskim otrzymaliśmy magisteria i doktoraty. Powołany przez cara Aleksandra I, ma w swych dziejach długi okres rosyjskiego Uniwersytetu Cesarskiego i odnowę, jako polskiej uczelni w czasie I wojny światowej, pod okupacją niemiecką. Nawet powszechnie szanowana Akademia Umiejętności Krakowska (AU) nie powstała ani za czasów króla Stanisława Augusta, ani w czasach napoleońskiego Księstwa Warszawskiego, a z nadania cesarza Franciszka Józefa, który miał na rękach krew brutalnie stłumionego powstania węgierskiego 1848-1849 r. w sojuszu z carem Mikołajem I i był odpowiedzialny za popowstaniowy terror austriacki. Powołaniu i działaniom AU towarzyszyły adresy lojalnościowe kierowane do Najjaśniejszego Pana, gdyż takie były czasy i trudno byłoby dzisiaj mieć to komukolwiek za złe. W historycznym rozrachunku liczy się to, co kolejne instytucje zrobiły dobrego dla polskiej nauki i kultury. Gdyby Polacy nie próbowali działać twórczo, organizować się w możliwych do uzyskania ramach instytucjonalnych w warunkach niesprzyjających lub im wrogich, pod obcą dominacją, to można mieć poważne wątpliwości, czy Polska byłaby w stanie odrodzić się w 1918 r. lub nie podzielić w latach 1944-1945 losu republik bałtyckich byłego ZSRR; również lata 1950. i 1960. wyglądałyby w Polsce dużo gorzej – wystarczy porównać, jak wyglądały one w Czechosłowacji, na Węgrzech czy w NRD. Mówiąc lub pisząc o „złym urodzeniu” Pol-

skiej Akademii Nauk lub IHKM PAN, warto i o tym pamiętać.

Pozostają uzasadnione pytania, jak Polska Akademia Nauk zasłużyła się nauce, a IHKM PAN dyscyplinom wiedzy, do których rozwijania został powołany Prof. Stefan K. Kozłowski (2007a, 276) wskazuje, iż we wczesnym okresie istnienia PAN uzyskała warunki do dominacji i eliminacji potencjalnych rywali, z czego IHKM PAN korzystał „w pewnym określonym czasie... ..po części metodami administracyjnymi”. Z racji naszych kompetencji zawodowych i miejsca publikacji tego artykułu skoncentrujemy się na archeologii.

Oceniając działalność IHKM PAN we wczesnym okresie jego historii, wypada przede wszystkim przypomnieć, iż Instytut ten był tworzony i zarządzany wówczas przede wszystkim przez profesorów uniwersytetów: K. Majewskiego (kolejno Uniwersytety: Lwowski, Wrocławski i Warszawski), A. Gieysztorę (Uniwersytet Warszawski), W. Hensla (Uniwersytet Poznański i Warszawski), K. Michałowskiego (Uniwersytet Warszawski), którzy nadal pracowali w swoich katedrach i zakładach uczelnianych. Znaczenie profesorów pozauniwersyteckich było drugoplanowe (S. Krukowski, S. Nosek, Z. Podkowińska, Z. Rajewski i L. Sawicki). Kogo ci i inni profesoria „monopolizowali” i nad kim oraz jakimi metodami dominowali, warto byłoby w przyszłości dokładniej opisać, ponieważ, jak powiedziano, mowa o istotnym fragmencie dziejów naszej dyscypliny.

Prawdopodobnie zarzut adresowany przez prof. S.K. Kozłowskiego do IHKM PAN jest echem rzeczywistych wydarzeń związanych z poczynaniami L. Sawickiego na stanowisku dyrektora PMA, przedstawionych jak dotąd najszerzej przez J.E. Kaczmarek (1996, 161-165; por. przypis 4 w tym artykule). Podobne tendencje mogły pojawiać się później, czego przykładem jest kolejna próba monopolizacji badań paleolitycznych podjęta przez L. Sawickiego w okresie jego pracy w Muzeum Ziemi, które nie było wówczas placówką PAN i zanim IHKM PAN rozpoczął działalność. Wiedząc, iż przejdzie do nowego instytutu Akademii, L. Sawicki po dołączeniu go do składu Komisji Organizacyjnej IHKM PAN sugerował przejście przez tworzoną placówkę wszystkich badań paleolitu (Kaczmarek 1996, 184; Chmielewski 2000, 15). Należy w związku z tym przypomnieć, iż jego monopolistyczne dążenia zakończyły się ostatecznie sromotną porażką w 1955 r., zadokumentowaną w materiałach Pierwszej Sesji Ar-

cheologicznej IHKM PAN (Hensel red. 1957, 29-53; Lech 2006b, 584-590). Nie można wykluczyć, iż były inne, podobne zdarzenia (Kaczmarek 1996, 202). Jeśli są znane, to warto wskazywać na osoby lub instytucje, które stały się ich ofiarami, obiektem takiej czy innej eliminacji czy dyskryminacji, chociażby dlatego, aby oddać im po latach sprawiedliwość. Niezależnie od tego zaznaczyć trzeba, iż były to po prostu inne czasy i podobne stosunki panowały wszędzie w nauce, niezależnie od jej „pionu organizacyjnego”.

W. Hensel, jako nowy dyrektor Instytutu, otworzył przed młodymi badaczami paleolitu i mezolitu możliwość nieskrępowanego rozwoju, w tym współpracy z S. Krukowskim, wówczas już kierownikiem niezależnej Pracowni Prahistorycznej przy Wydziale I PAN, a gdy na tym tle powstał konflikt między nimi jako pracownikami Zakładu Paleolitu IHKM PAN a jego kierownikiem, prof. L. Sawickim, dyrektor Instytutu wprowadził rozwiązania korzystne dla młodzieży, umożliwiające jej swobodną pracę naukową i niezależność od L. Sawickiego, do czasu jego przejścia na emeryturę (Schild 1967, 124-127; Schild, Marczak, Królik 1975, 40; Więckowska 1985, 7 i przypis 3; Chmielewski 2000, 16)⁶.

Poza napięciami powstającymi w ramach IHKM PAN, we wszystkich instytucjach działały mechanizmy eliminacji otwartych przeciwników systemu, silniejsze nawet w wyższych uczelniach, w tym w najlepszych uniwersytetach, gdzie kandydatom o niewłaściwym pochodzeniu społecznym lub poglądach uniemożliwiano bądź poważnie utrudniano dostęp do studiów, dążąc do premiowania – z umiarkowaną skutecznością – zwolenników systemu, rzeczywistych lub tylko potencjalnych. Potencjalnymi mieli być ci o właściwym pochodzeniu klasowym, robotniczym lub z „biedniackich” rodzin chłopskich. W okresie stalinowskim i krótko po nim eliminacji młodzieży pochodzącej z rodzin o „niewłaściwych”, a tym bardziej „wrogich” systemowi tradycjach, służyły między innymi rozbudowane ankiety personalne, obejmujące wszystkich członków rodziny i ich aktywność zawodową oraz polityczną przed wojną, w czasie wojny i po jej zakończeniu, ale w PAN i PMA tego typu skazy w życiorysie traktowano

⁶ Uprzejma informacja Pani doc. dr hab. Hanny Więckowskiej, uczestniczki tych wydarzeń, za którą serdecznie dziękuję.

łagodniej, czego przejawem było zatrudnienie w Instytucie od początku Haliny Mackiewicz, córki emigracyjnego pisarza i działacza antykomunistycznego Józefa Mackiewicza (1902-1985), a znacznie później dr. Karola Modzelewskiego (por. np. 1975). Władze PRL zawsze i przede wszystkim obawiały się wpływu „wrogich elementów” na młodzież studencką, środowisko ideowo wrażliwe i łatwo zapalne, dlatego uniwersytety działały pod ściślejszym nadzorem (Lech 1997b, 190-191). Wynikająca z innych okoliczności próba eliminacji dotknęła w połowie lat sześćdziesiątych nawet mgr. Stefana K. Kozłowskiego (2006a, 33; Lech 2006c, 719).

Stwierdzenie o rozbracie IHKM PAN z dydaktyką nie odpowiada prawdzie. Oczywiście IHKM PAN, jako instytut badawczy, nie prowadził nigdy kształcenia na poziomie magisterskim, ponieważ takiej możliwości nie przewidywała ustawa o Polskiej Akademii Nauk i czego odnośnie do instytutów Akademii nie dopuszczają także aktualne przepisy. Nie mniej, IHKM PAN odegrał istotną rolę w kształceniu terenowym studentów katedr uniwersyteckich, przyjmując ich wychowanków na takie praktyki, których nie mogliby odbyć pod kierunkiem własnej kadry dydaktycznej uczelni. Wystarczy tutaj przypomnieć udział studentów zainteresowanych paleolitem z całej Polski w wykopaliskach instytutowych, prowadzonych przez S. Krukowskiego oraz W. Chmielewskiego i o znaczeniu tych praktyk dla ich dalszego rozwoju naukowego. Wie o tym dobrze prof. S.K. Kozłowski (2006a, 32; 2006b, 695-698; 2007b, 10; por. Lech 2006b, 590-594) z własnych doświadczeń i doświadczeń swojego pokolenia. Również autor tych uwag wraz z grupą koleżanek i kolegów, studentów archeologii z Uniwersytetu Warszawskiego, nauczył się wiele, odbywając dziesięć i więcej lat później praktyki na szerokopłaszczyznowych, polsko-amerykańskich wykopaliskach w Olszanicy i w Iwanowicach, organizowanych przez IHKM PAN (Hensel, Milisauskas 1985; Lech 2006c, 729-730). Takie przykłady można bez trudu mnożyć. A ilu pracowników Instytutu wspierało swoją wiedzą i doświadczeniem placówki uniwersyteckie, prowadząc wykłady w sytuacjach, gdy brakowało w nich własnej kadry? Lista jest długa. Pominę ją tutaj, ponieważ także dzisiaj wielu profesorów i doktorów habilitowanych wykształconych w Instytucie, którzy otrzymali stopnie bądź tytuł naukowy w Akademii, wyklada w wyższych uczelniach.

Jak z tego wynika, zarzut dotyczący rozbratu pracowników IHKM PAN z dydaktyką jest fikcją, wynikającą z braku refleksji przy jego formułowaniu. W przekroju pięćdziesięcioletniej historii Instytutu do największych jego osiągnięć należy zaliczyć kształcenie kadr naukowych na poziomie ponadmagisterskim. W latach 1954-2001 aż 209 pracowników Instytutu oraz 71 osób spoza placówki uzyskało 280 stopni doktora i doktora habilitowanego (Schild 2002, 22). Jak wobec tych faktów rozumieć zarzut, iż Instytut ma do dzisiaj nierozwiązany problem odnowy kadrowej (Kozłowski 2007a, 276)? Wśród archeologów, którzy w IHKM/IAE PAN uzyskali stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego oraz tytuł profesora są między innymi: A. Abramowicz, B. Balcer, M. Biernacka-Lubańska, A. Buko, Z. Bukowski, J. Dąbrowski, M. Dekówna, Z. Hilczer-Kurnatowska, S. Kadrow, J. Kruk, J. Kruppé, S. Kurnatowski, Z. Krzak, L. Leciejewicz, W. Łosiński, J. Machnik, M. Nowicka, Ł. Okulicz-Kozaryn, J. Ostoja-Zagórski, B. Rutkowski, R. Schild, S. Suchodolski, W. Szymański, S. Tabaczyński, P. Urbańczyk, P. Valde-Nowak, A. Wąsowicz, T. Wiślański, Z. Woźniak, H. Zoll-Adamiakowa. O wkładzie wymienionych uczonych, reprezentujących 3-4 kolejne generacje archeologów, w rozwój tej dyscypliny w Polsce nie trzeba osobno pisać. Wystarczy zajrzeć do katalogów bibliotecznych.

Szkoda, że zarzucając IHKM PAN:

„...próby całkowitego zdominowania dyscypliny, z tendencjami do centralizmu i eliminowania konkurentów, oparte o prawnie lepiej lub gorzej usankcjonowany priorytet badawczy Instytutu...”,

prof. Stefan K. Kozłowski (2007a, 276) poprzestaje na gołosłownym stwierdzeniu, którego nie sposób zweryfikować. W dalszym ciągu cytowanego zdania Autor wpisuje na hipotekę IHKM PAN również:

„...mocno skrytykowane podręczniki W. Sarnowskiej, Z. Podkowińskiej czy J. Przeworskiej, *nota bene* uczennic Antoniewicza). Nie od razu sprawdziło się bowiem porzekadło, że „duży może więcej”, ilość nie od razu przeszła w jakość...” (Kozłowski 2007a, 276).

Przyjrzyjmy się temu zarzutowi, ponieważ jest konkretny. Okazuje się, że podręczniki te wydano znacznie wcześniej, gdy IHKM PAN nie istniał nawet w planach (Przeworska 1946; Podkowińska

1947a; 1947b; Samowska, Tropaczyńska-Ogarkowa, Podolak 1947). Autorki były wówczas zatrudnione w PMA. Jeden z krytykowanych podręczników, uniwersytecki, marksistowski skrypt do nauczania „historii kultury materialnej najdawniejszych społeczeństw, czyli archeologii”, wydany nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego, przygotowano w Uniwersytecie Warszawskim, zanim powołano do życia PAN i jej IHKM. Autorką jego była dr J. Rosen-Przeworska (1952), w latach 1949-1951 starszy asystent UW i prof. W. Antoniewicz (Kozłowski 1970, 295-297; 1993, 77-78; por. Podkowińska 1993; Rosen-Przeworska 1993; Stolpiak 1993).

Z monopolem Akademii też nie należy przesadzać, o czym najlepiej świadczy błyskotliwa kariera prof. Stefana K. Kozłowskiego, której mógł przeszkodzić nie jakiś monopol Instytutu, a co najwyżej prof. W. Antoniewicz, ale jako profesor UW, a nie IHKM PAN. Nie stało się tak dzięki zdecydowanemu stanowisku prof. W. Hensla, wówczas nie tylko prof. UW, ale także dyrektora IHKM PAN, który rozwiązał problem młodego asystenta, umożliwiając mu pomyślnie zakończenie przewodu doktorskiego po wycofaniu się pierwotnego promotora (Kozłowski 2006a, 33; Lech 2006c, 719). W dziedzinie

badń prowadzonych przez prof. S.K. Kozłowskiego jest również dobry przykład pozytywnej roli IHKM PAN w zakresie organizacji wymiany poglądów, dyskusji naukowej, integracji i edukacji środowiska. Mowa o utrwalonych w historii dyscypliny słynnych zebraniach Zakładu Paleolitu w okresie, gdy jego kierownikiem był w latach 1960. doc. W. Chmielewski (Balcer 2006, 714; Dagnan-Ginter 2006, 775; Sulgostowska, Królik 2006, 708-709; Więckowska 2006, 670). Towarzyszyły im niedoceniane już dzisiaj możliwości publikacji prac archeologów spoza IHKM PAN w otwartych dla wszystkich i prowadzonych na dobrym poziomie wydawnictwach Instytutu, wypłacających ponadto za drukowane artykuły godziwe honoraria, liczące się uzupełnienie skromnych pensji (por. np. Kozłowski 1964; 1965; 1967; 1969; 1971). Czy były też przykłady negatywne? Prawdopodobnie tak, ale potrzebujemy konkretnych danych. Prof. S.K. Kozłowski powołuje się na omówiony już „system odkurzacza”, który miał działać od 1951 r., czyli zanim IHKM rozpoczął pracę (1 stycznia 1954 r.), ale Katedra prof. W. Antoniewicza nie miała możliwości zatrudniania młodych pracowników. Wystarczy sprawdzić, ilu jej absolwentów z lat 1950. i 1960. podjęło pracę w archeologii, a ilu dostało ją w Katedrze?

UWAGI KOŃCOWE

Lekko napisany i wywołujący zainteresowanie artykuł *Imperium atakuje* przedstawia polską archeologię w krzywym zwierciadle i daje dobry przykład zjawiska swoistej paralaksy w badaniach historycznych, powodowanej przez osobiste odczucia i poleganie na własnej pamięci, kosztem analizy źródeł. Jest na pewno przejawem dużego zaangażowania emocjonalnego jego Autora w opowiadane dzieje, ale jednocześnie dowodem lekceważącego stosunku mego Szanownego Kolegi do warsztatu historyka nauki, faktów, stanu badań i literatury przedmiotu oraz koleżanek i kolegów badających dzieje archeologii w naszym kraju. Nic dziwnego, że koreferat prof. Stefana K. Kozłowskiego nie pozostawia czytelnika obojętnym, czego dowodem była dyskusja po jego wygłoszeniu, a obecnie mogą być również te uwagi, spisane na marginesie opublikowanego tekstu. Pozostaje na koniec przypomnieć, iż na początku roku 2004 r. „Czcigodnym Jubilatem”,

jak elegancko pisze prof. Stefan K. Kozłowski (2007a, 276), był Instytut Archeologii i Etnologii PAN, a nie IHKM PAN. Zapominać o tym, to tak samo jakby uczelnię prof. S.K. Kozłowskiego nazywać dzisiaj nadal Akademią Teologii Katolickiej, a nie zgodnie z prawdą Uniwersytetem Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tymczasem rzeczywista nazwa „Czcigodnego Jubilata” w dyskutowanym artykule nie pojawiła się ani razu...

Post scriptum: Krótco przed wysyłką tego artykułu do Redakcji otrzymałem z Lublina ładnie wydany przez UMCS tom dedykowany Panu doc. dr. Janowi Gurbie z okazji pięknego Jubileuszu osiemdziesiątych urodzin (Taras, Zakościelna red. 2009). Wśród wielu interesujących artykułów zostały w nim zamieszczone fragmenty nowej książki, przygotowywanej przez prof. Stefana K. Kozłowskiego (2009). Niestety, ilustrują one ponownie zjawiska

wymienione wyżej, w uwagach końcowych. Uczony, który nie aż tak dawno wytykał z całą powagą innemu archeologowi niewypełnianie „podstawowych norm postępowania badawczego” i opieranie hipotezy „...na impresji, nie zaś na źródłach”, podkreślając jednocześnie, że tylko „...wielotorowa analiza może dać ewentualne podstawy do rewolucyjnych hipotez” (Kozłowski 1991, 2 i 24), sam z nonszalancją traktuje skomplikowaną materię historii naszej dyscypliny i warsztat naukowy niezbędny w jej badaniach. Ponadto, z pełną niefrasobliwością wykorzystuje żmudną pracę innych, rezygnując z trudu cytowania publikacji, z których zaczerpnął informacje lub w których to samo napisano przed nim (Kozłowski 2009, 69). Aby nie być gołosłownym, wskażę na wykorzystanie niecytowanej pracy Danuty Piotrowskiej (2004b, 264-283; por. Kozłowski

2009, 70). Z pracy mgr D. Piotrowskiej (2004b, Fig. 13 ze s. 272) prof. S.K. Kozłowski (2009, 71) zaczerpnął również reprodukcję listu skierowanego do W. Radiga, bez powołania się na artykuł, z którego ilustracja pochodzi. Nierespektowanie praw autorskich przy korzystaniu z publikowanych przez innych rycin stało się praktyką prof. S.K. Kozłowskiego. Są to, niestety, przypadki zachowań wskazywanych jako naganne odnośnie do publikacji naukowych, w zbiorze zasad i norm etycznych środowiska archeologów w Polsce (*Zbiór zasad...* 2007, 142-143). Charakterystyczne, iż niemal w tym samym czasie wydawnictwo komercyjne (Prószyński i S-ka) dało przykład wykorzystania rycin z tego samego tomu „*Archaeologia Polona*”, zgodnego z powszechnie obowiązującymi normami (Jasienica 2009, ryciny między s. 97-98 i między s. 152-153).

BIBLIOGRAFIA

Abramowicz A.

- 1991 *Historia archeologii polskiej: XIX i XX wiek*, Warszawa.

Antoniewicz W.

- 1928 *Metalowe spinki góralskie*, „Prace Komisji Etnograficznej Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 8, Kraków.
- 1936 *O Państwowym Instytucie Archeologicznym*, „Światowit”, t. 16(1934/35), 9-14.
- 1947 *Uwagi o organizacji prehistorii w Polsce*, „Światowit”, t. 18(1939-1945), 281-301.
- 1948 *Sprawy Muzealne. Sprawozdanie Muzeum Archeologicznego im. Erazma Majewskiego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, „Światowit”, t. 19(1946-1947), 375-383.
- 1953 *Dotychczasowy dorobek archeologii Polski*, „Zapiski Archeologiczne” 4, Warszawa.
- 1956 *Zakład Archeologii Polski Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1945-1955*, „Dawna Kultura” 3, 223-229.
- 1957 Rec.: Kazimierz Tymieniecki, *Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze...* Poznań 1951..., „Archeologia Polski”, t. 1, 215-231.
- 1958 *O Polskim Atlasie Archeologicznym*, „Archeologia Polski”, t. 2(2), 155-208.
- 1960 Rec.: Kazimierz Tymieniecki, *Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze...* Poznań 1951..., „Archeologia Polski”, t. 4(2), 359-377.
- 1964 *Przedmowa*, (w:) W. Antoniewicz, Z. Wartołowska (red.), 9-12.

Antoniewicz W., Biegański P. (red.)

- 1963 *Badania archeologiczne w okolicy Wiślicy*, „Rozprawy Zespołu Badań nad Polskim Średniowieczem Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Warszawskiej” 2, Warszawa.

Antoniewicz W., Wartołowska Z. (red.)

- 1964 *Mapa grodzisk w Polsce*, Wrocław.

Balcer B.

- 2006 *Moje spotkania z magistrem, docentem i profesorem Waldemarem Chmielewskim*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), *Jura Ojcowska w pradziejach i początkach państwa polskiego*, Ojców, 713-716.

Bąbel J.T.

- 1992 *Stefana Wincentego Krukowskiego krzemionkowski bój ostatni*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), 257-262.

Chmielewski W.

- 2000 *Próba oceny dorobku badań archeologów polskich w zakresie paleolitu w ostatnim pięćdziesięcioleciu*, (w:) M. Kobusiewicz, S. Kurnatowski (red.), *Archeologia i prehistoria polska w ostatnim półwieczu*, „Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Prace Komisji Archeologicznej” 20, Poznań, 15-26.

Chomentowska B.

- 1993 *Zakład Archeologii Przedhistorycznej UW w latach 1919-1945*, (w:) S.K. Kozłowski, J. Kolendo (red.), *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, 159-170.

Członkowie PAN

- 1982 *Członkowie Polskiej Akademii Nauk. Informator*, Wrocław.

- Dagnan-Ginter A.
 2006 *Moje spotkania z Waldemarem*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), *Jura Ojcowska w pradziejach i początkach państwa polskiego*, Ojców, 775-780.
- Dembińska M.
 1964 *Dix ans d'activités de l'Institut d'Histoire de la Culture Matérielle de l'Académie Polonaise des Sciences*, „Archaeologia Polona”, t. 8, 209-222.
- Demetrykiewicz W.
 1923 *Uwagi do projektu Statutu P.I.Pr.*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 8(1), 63-64.
- Erenburg I.
 1955 *Odwilż*, Warszawa.
- Fehr H.
 2004 *Prehistoric archaeology and German Ostforschung: the case of the excavations at Zantoch*, „Archaeologia Polona”, t. 42, 197-228.
- Gebethner S.
 1967 *Wspomnienia z okupacji*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie”, t. 11, 225-268.
- Hensel W.
 1956 *Sprawozdanie Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN za rok 1955*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 4(1), 157-190.
- Hensel W. (red.)
 1957 *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk. Warszawa 4 V – 8 V 1955*, Warszawa.
- Hensel W., Milisauskas S.
 1985 *Excavations of Neolithic and Early Bronze Age Sites in South-Eastern Poland*, Wrocław.
- Jasienica P.
 1954 *Wspomnienie z Nowej Huty*, „Dawna Kultura” 1, 3-6.
 2009 *Archeologia na wrywki*, Warszawa (wydanie nowe).
- Jażdżewska-Goldsteinowa E.
 1993 *Konrad Jażdżewski (1908-1985): życie*, (w:) B. Bejze (red.), *Chrześcijanie*, t. 20, Niepokalanów, 179-206.
- Jażdżewski K.
 1995 *Pamiętniki. Wspomnienia polskiego archeologa z XX wieku*, Łódź.
- Kaczmarek J.E.
 1996 *Organizacja badań i ochrony zabytków archeologicznych w Poznaniu (1720-1958)*, „Biblioteka Fontes Archaeologici Posnanienses” 8, Poznań.
- Karpiński J.
 1989 *Nie być w myśleniu posłusznym. Ossowscy, socjologia, filozofia*, Londyn.
- Klejn L.S.
 1993 *To separate a centaur: on the relationship of archaeology and history in Soviet tradition*, „Antiquity”, vol. 67(255), 339-348.
- Kostrzewski J.
 1970 *Z mojego życia. Pamiętnik*, Wrocław.
- Kozłowski S.K.
 1964 *Uwagi o późnym paleolicie i mezolicie wschodniej części Kotliny Sandomierskiej*, „Archeologia Polski”, t. 9(2), 325-350.
 1965 *Z problematyki polskiego mezolitu*, „Archeologia Polski”, t. 10(1), 151-177.
 1967 *Z problematyki polskiego mezolitu, cz. 2: o podziale chronologicznym*, (w:) W. Chmielewski (red.), *Materiały do prahistorii plejstocenu i wczesnego holocenu Polski*, Wrocław, 46-75.
 1969 *Le Mésolithique de la Pologne*, „Archaeologia Polona”, t. 11, 7-33.
 1970 *Pięćdziesiąt lat dydaktycznej działalności Katedry Archeologii Pradziejowej i Wczesnośredniowiecznej Uniwersytetu Warszawskiego*, „Światowit”, t. 31, 293-306.
 1971 *Północno-wschodni krąg kultur mezolitycznych*, (w:) W. Chmielewski (red.), *Z polskich badań nad epoką kamienia*, Wrocław, 27-102.
 1991 *Neolit preceramiczny na Kujawach?*, Warszawa.
 1993 *Profesor i jego studenci*, (w:) S.K. Kozłowski, J. Kolendo (red.), *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa, 71-92.
 2006a *Waldemar*, (w:) K. Szymczak, M. Przeździecki (red.), *In memoriam Valdemari Chmielewski. Księga poświęcona pamięci Profesora Waldemara Chmielewskiego*, Warszawa, 31-35.
 2006b *Profesor*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), *Jura Ojcowska w pradziejach i początkach państwa polskiego*, Ojców, 695-702.
 2007a *Imperium atakuje (referat wygłoszony na sesji z okazji 50-lecia IHKM PAN)*, (w:) M. Masojć et al. (red.), 273-276.
 2007b *Stefan Krukowski: narodziny giganta*, „Studia nad Gospodarką Surowcami Krzemienymi w Pradziejach” 6, Warszawa.
 2009 *Zdraycy, czy bohaterowie?... Polska archeologia kolejnych niemieckich okupacji*, (w:) H. Taras, A. Zakościelna (red.), *Hereditas praeteriti. Additamenta archaeologica et historica dedicata Ioanni Gruba Octogesimo Anno Nascendi*, Lublin, 69-83.
- Kraśko N.
 1996 *Instytucjonalizacja socjologii w Polsce: 1920-1970*, Warszawa.
- Król E.C.
 b.r.w. *Polska i Polacy w propagandzie narodowego socjalizmu w Niemczech 1919-1945*, Warszawa.
- Krzak Z.
 1992 *Stefan Krukowski jakiego pamiętam*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), 249-252.
- Kulczycki J.
 1955 *Założenia teoretyczne historii kultury materialnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, r. 3(3), 519-562.

- Kutrzeba-Pojnarowa A.
1977 *Kultura ludowa i jej badacze. Mity i rzeczywistość*, Warszawa.
- Lech J.
1997a *Przyczynki do badań historii archeologii w Polsce*, (w:) M. Głosek (red.), *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, Łódź, 157-163.
1997b *Małowierni. Spór wokół marksizmu w archeologii polskiej lat 1945-1975*, „*Archeologia Polski*”, t. 42(1-2), 175-232.
1997-1998 *Between captivity and freedom: Polish archaeology in the 20th century*, „*Archaeologia Polona*”, t. 35-36, 25-222.
2004 *Polish-German relations in archaeology in a short outline: a view from Warsaw*, „*Archaeologia Polona*”, t. 42, 21-64.
2006a *Z badań polsko-ukraińskich związków w dziedzinie archeologii do II wojny światowej*, „*Przegląd Archeologiczny*”, t. 54, 5-59.
2006b *Sylwetka naukowa prof. Waldemara Chmielewskiego – archeologa, badacza jaskiń i schronisk skalnych Jury Ojcowskiej*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), *Jura Ojcowska w pradziejach i początkach państwa polskiego*, Ojców, 577-632.
2006c *Mistrz, uczeń i Dolina Sąspowska*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), *Jura Ojcowska w pradziejach i początkach państwa polskiego*, Ojców, 716-758.
2007 *O archeologii polskiej w latach 1939-1989 – słowo wstępne*, (w:) J. Lech (red.), 9-24.
- Lech J. (red.)
2007 *Pół wieku z dziejów archeologii polskiej (1939-1989)*, „*Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych. Prace*”, t. 6, Warszawa.
- Lech J., Partyka J. (red.)
1992 *Prof. Stefan Krukowski (1890-1982). Działalność archeologiczna i jej znaczenie dla nauki polskiej*, „*Ojcowski Park Narodowy. Prace i Materiały Muzeum im. Prof. Władysława Szafera*” 6, Ojców.
- Lech J., Piotrowska D.
2007 *Znaczenie okresu warszawskiego (1930-1944) w życiu prof. Konrada Jażdżewskiego*, (w:) M. Blombergowa, A. Andrzejewski (red.), *Konrad Jażdżewski (1908-1985): archeolog, nauczyciel, muzealnik*, Łódź, 131-144.
- Leligdowicz A.
1999 *Gustaf Kossinna, jego archeologia, nazizm i Gordon Childe*, (w:) J. Lech, F.M. Stepniowski (red.), *V. Gordon Childe i archeologia w XX wieku*, Warszawa, 173-221.
- Majewski K.
1953 *Historia kultury materialnej*, „*Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*”, t. 1(1-2), 3-27.
- Makiewicz T.
2007 *Ważne dokumenty dotyczące sytuacji i działalności Konrada Jażdżewskiego w okresie okupacji*, (w:) M. Blombergowa, A. Andrzejewski (red.), *Konrad Jażdżewski (1908-1985): archeolog, nauczyciel, muzealnik*, Łódź, 95-120.
- Masojć M., Płonka T., Ginter B., Kozłowski S.K. (red.)
2007 *Contributions to the Central European Stone Age*, Wrocław.
- Miller M.
1956 *Archaeology in the U.S.S.R.*, „*Research Program on the U.S.S.R.*”, London.
- Modzelewski K.
1975 *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego X-XIII wiek*, Wrocław.
- Mongait A.L.
1961 *Archaeology in the U.S.S.R.*, Harmondsworth.
- Nieciowa E.H.
1973 *Członkowie Akademii Umiejętności oraz Polskiej Akademii Umiejętności: 1872-1952*, Wrocław.
- Noszczak B.
2002 *„Sacrum” czy „profanum”? – spór o istotę obchodów milenium polskiego (1949-1966)*, Warszawa.
- O.G. [Olga Gajkowa]
1952 *Konferencja etnografów w Krakowie 17.-19. II. 1951 r.*, „*Lud*”, t. 39(1948-1951), 624-625.
- Piotrowska D.
2000 *Prof. Zdzisław Rajewski (1907-1974) – badacz Biskupina i jeden z pionierów badań dawnej kultury symbolicznej w Polsce*, (w:) B. Gediga, D. Piotrowska (red.), *Kultura symboliczna kręgu pól popielnicowych epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w Europie Środkowej*, Warszawa, 17-44.
2003 *Z dziejów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie*, „*Wiadomości Archeologiczne*”, t. 56(2002-2003), 13-35.
2004a *Biskupin – ideologie – kultura*, (w:) B. Gediga, W. Piotrowski (red.), *Archeologia – kultura – ideologie*, Biskupin, 91-155.
2004b *The State Archaeological Museum in Warsaw during World War II*, „*Archaeologia Polona*”, t. 42, 255-290.
2006 *Z działalności instytucji II Rzeczypospolitej chroniących zabytki archeologiczne na zachodniej Ukrainie*, „*Przegląd Archeologiczny*”, t. 54, 61-98.
2007 *Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie w latach 1939-1989*, (w:) J. Lech (red.), 27-102.
- Podkowińska Z.
1947a *Człowiek przedhistoryczny na ziemiach polskich*, Kraków.
1947b *Człowiek w czasach przedhistorycznych*, Warszawa.
1993 *Fragmenty pamiętnika*, (w:) S.K. Kozłowski, J. Kolendo (red.), *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa, 119-134.
- Pomian K.
2002 *Archeologia, historia, naród*, (w:) B. Wawrzykowska (red.), *Archeologia toruńska. Historia i teraźniejszość*, Toruń, 9-15.

- Powołanie...*
- 1953 *Powołanie Polskiej Akademii Nauk*, (w:) *I Kongres Nauki Polskiej*, Warszawa, 227-236.
- Przeworska J.
- 1946 *Życie ludzi w dawnych wiekach*, Warszawa.
- Rosen-Przeworska J.
- 1952 *Ćwiczenia z zakresu historii kultury materialnej najdawniejszych społeczeństw*, Warszawa.
- 1993 *Moje uniwerki, czyli o archeologii z epoki przedhistorycznej*, (w:) S.K. Kozłowski, J. Kolendo (red.), *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa, 135-150.
- Rybicka A.
- 2002 *Instytut Niemieckiej Pracy Wschodniej – Institut für Deutsche Ostarbeit, Kraków 1940-1945*, Warszawa.
- Sarnowska W., Tropaczyńska-Ogarkowa W., Podolak W.
- 1947 *Ziemia opowiada. Podręcznik prehistorii dla III klasy szkoły powszechnej*, Warszawa.
- Schild R.
- 1967 *Wieloprzemysłowe stanowisko Rydno IV 57 (Grzybowa Góra, pow. Starachowice)*, (w:) W. Chmielewski (red.), *Materiały do prehistorii plejstoenu i wczesnego holocenu Polski*, Wrocław, 124-208.
- 2002 *Instytut Archeologii i Etnologii PAN*, (w:) L. Kuźnicki (red.), *Polska Akademia Nauk: 1952-2002. Placówki i Komitety*, Warszawa, 19-23.
- Schild R., Marczak M., Królik H.
- 1975 *Późny mezolit. Próba wieloaspektowej analizy otwartych stanowisk piaskowych*, Wrocław.
- Schweizer-Strobel P., Strobel M.
- 2004 *Werner Radig: a prehistorian's career 1928-1945*, „*Archaeologia Polona*”, t. 42, 229-254.
- Sprawozdanie...*
- 1923 *Sprawozdanie z IV Konferencji Konserwatorów Okręgowych, odbytej w Krakowie w dn. 26-28 listopada 1922 r.*, „*Wiadomości Archeologiczne*”, t. 8(1), 56-59.
- 2007 *Sprawozdanie z działalności Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych Wydziału I Nauk Społecznych PAN V kadencji w latach 2003-2007 (marzec)*, (w:) J. Lech (red.), *Polskie czasopisma archeologiczne na tle europejskim oraz materiały informacyjne i dokumenty*, Warszawa, 73-86.
- Skład...*
- 1953 *Skład Polskiej Akademii Nauk*, (w:) *I Kongres Nauki Polskiej*, Warszawa, 236-240.
- Statut...*
- 1923 *Projekt Statutu „Państwowego Instytutu Prehistorycznego”*, „*Wiadomości Archeologiczne*”, t. 8(1), 59-63.
- Stolpiak B.
- 1983 *Rozwój prehistorii polskiej w okresie 20-lecia międzywojennego. Część I: 1918-1928*, „*Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Seria Archeologia*” 23, Poznań.
- 1993 *Rozmowy z byłymi studentami i pracownikami ZAP*, (w:) S.K. Kozłowski, J. Kolendo (red.), *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, Warszawa, 151-157.
- Stomma L.
- 1980 *Wstęp*, (w:) Jan Stanisław Bystroń, *Tematy, które mi odradzano. Pisma etnograficzne, rozproszone*, Warszawa, 7-40.
- Sulgostowska Z., Królik H.
- 2006 *Profesor Waldemar Chmielewski – początki okresu warszawskiego oczami jego studentek*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), *Jura Ojcowska w pradziejach i początkach państwa polskiego*, Ojców, 703-710.
- Syntyk O.
- 2006 *Katedry archeologii Uniwersytetu Lwowskiego w latach 1905-2005*, „*Przegląd Archeologiczny*”, t. 54, 125-159.
- Tabaczyński S.
- 2005 *Zdzisław Adam Rajewski i Biskupin*, (w:) A. Grossman, W. Piotrowski (red.), *Badacze Biskupina*, Biskupin, 53-70.
- Taras H., Zakościelna A. (red.)
- 2009 *Hereditas praeteriti. Additamenta archaeologica et historica dedicata Ioanni Gurba Octogesimo Anno Nascendi*, Lublin.
- Tymieniecki K.
- 1951 *Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze*, Poznań.
- 1960 *Z archeologii i historii. Odpowiedź (druga) prof. Włodzimierzowi Antoniewiczowi*, „*Archeologia Polski*”, t. 4(2), 345-357.
- Więckowska H.
- 1985 *Osadnictwo późnopaleolityczne i mezolityczne nad dolną Narwią*, „*Polskie Badania Archeologiczne*” 24, Wrocław.
- 1992 *Wspomnienie o Profesorze Stefanie Krukowskim (1890-1982)*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), 29-40.
- 2006 *Waldemar Chmielewski w moich wspomnieniach*, (w:) J. Lech, J. Partyka (red.), *Jura Ojcowska w pradziejach i początkach państwa polskiego*, Ojców, 667-672.
- Wójcik Z.
- 1997 *O powołaniu Konrada Jażdżewskiego na katedrę prehistorii Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, (w:) M. Głosek (red.), *Archeologia i starożytnicy. Studia dedykowane Profesorowi Andrzejowi Abramowiczowi w 70 rocznicę urodzin*, Łódź, 305-314.
- 2007 *Rossica dwóch polskich badaczy paleolitu: Stefana Krukowskiego i Ludwika Sawickiego*, (w:) M. Głosek, J. Maik (red.), *Od pradziejów po współczesność: archeologiczne wędrówki. Studia dedykowane Pani Profesor Marii Magdalenie Blombergowej*, „*Acta Archaeologica Lodziensia*” 53, Łódź, 136-142.

Zbiór zasad...

2007 *Zbiór zasad postępowania i norm etycznych środowiska archeologów w Polsce*, (w:) J. Lech (red.),

Polskie czasopisma archeologiczne na tle europejskim oraz materiały informacyjne i dokumenty, Warszawa, 141-144.

ON THE GENESIS AND EARLY DEVELOPMENT OF THE INSTITUTE OF HISTORY OF MATERIAL CULTURE OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES, WITH REMARKS ON THE PAPER *IMPERIUM ATAKUJE* BY PROFESSOR STEFAN K. KOZŁOWSKI

SUMMARY

In this article, the views on the history of prehistoric and early medieval archaeology in Poland after the Second World War, expressed by Stefan K. Kozłowski (2007a), are discussed. S.K. Kozłowski raised the question on the occasion of the 50th anniversary of the Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences (formerly the Institute of History of Material Culture), the biggest archaeological institution in Poland. The author disputes the views of S.K. Kozłowski on the genesis and development of the Institute as well as his appraisal of it. Some other questions concerning the history of archaeology in Poland have also been raised, such as: 1. archaeology in the inter-war period (1918-1939); 2. the behaviour of some archaeologists during the Second World War and in the period

of the Polish People's Republic; 3. and other issues (e.g. L. Sawicki)

In conclusion, the author points out that the paper by Kozłowski (2007a), written with a light touch and arousing interest, is evidence of his emotional commitment to the subject. S.K. Kozłowski prefers, however, his personal sentiment and confidence in his memory to analysis of available documents and publications from the described period and to making use of studies by historians of archaeology. Therefore, there are many significant mistakes with reference to basic facts in the paper. Readers are given a parallax view of the history of Polish archaeology. The paper by Stefan K. Kozłowski does not leave a reader indifferent, as is made evident by the above discussion.

Translation: Aneta Ziółkowska

Adres Autora:

Prof. dr hab. Jacek Lech
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
Al. Solidarności 105
PL 00-140 Warszawa